

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA ”, 9 lipca 2020 r.**

DYSKUSJA PUBLICZNA

**NA TEMAT PROJEKTU
MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO
OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”**

**odbyta w dniu
9 lipca 2020 r.**

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dzień Dobry, witam Państwa. Spotykamy się dzisiaj na dyskusji publicznej na temat rozwiązań projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Kobierzyńska”. Ja nazywam się Elżbieta Szczepińska, jestem Dyrektorem Wydziału Planowania Przestrzennego. Plan jest wykonywany w Wydziale Planowania Przestrzennego. Ze mną są Pani projektant planu – Pani Aleksandra Rembowska-Wójcik, Kierownik Pracowni Urbanistycznej Pan Paweł Mleczko – Kierownik Pracowni Branżowej w Wydziale Planowania Przestrzennego.

Proszę Państwa Rada Miasta przystąpiła do sporządzania tego planu 12 września 2018 r. Plan przeszedł całą procedurę planistyczną wymaganą ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Obecnie jesteśmy na etapie wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu. Wcześniej Prezydent rozpatrzył wnioski, które wpłynęły do tego planu. Wniosków było 22 i Zarządzeniem Prezydenta zostały te wnioski 27 sierpnia 2019 r. rozpatrzone. Następnie projekt planu był opiniowany i uzgadniany przez instytucje do tego powołane i obecnie właśnie mamy wyłożenie projektu planu do publicznego wglądu. Wyłożenie rozpoczęło się 16 czerwca, trwać będzie do 14 lipca. Do 28 lipca można składać uwagi do tego projektu, z tym że istotne jest, że uwagi muszą wpłynąć właśnie do Urzędu do 28 lipca. Z tym, że zaszła zmiana w przepisach i oprócz tego, że Państwo mogą składać pisemnie poprzez pocztę, poprzez składanie w Urzędzie, to także możecie Państwo dzisiaj na dyskusji publicznej złożyć też uwagi. Mamy przygotowane takie formularze, jeżeliby ktoś z Państwa chciał to może wypełnić i zostawić, i będzie to uwaga zgodnie z przepisami obecnie obowiązującymi. Również proszę Państwa można składać uwagi, nie tylko droga mailową z podpisem elektronicznym, czyli ePUAP-em, ale można również składać tak poprzez właśnie maile.

Proszę Państwa, nasza dyskusja publiczna będzie miała następujący przebieg. Ja poproszę teraz Panią projektant, żeby Państwu przedstawiła rozwiązania planistyczne, następnie będziemy zapraszać Państwa do dyskusji, czyli do zadawania pytań, do ewentualnie swoich uwag na temat projektu, z tym że ze względu na stan jaki mamy, epidemiczny, poprosimy Państwa, żeby każdy podchodził do mikrofonu i zabierał głos, a my będziemy starali się wyjaśnić i odpowiedzieć na pytania. Chciałam jeszcze powiedzieć, ponieważ jesteśmy w tej sali, która ma troszeczkę taką widoczność, więc gdyby Państwo chcieli coś bardziej szczegółowo, to my mamy wydruki tutaj planu, można też podejść i pokazać, o który teren Państwu chodzi. Tak że oddaje głos Pani Aleksandrze, która opowie Państwu o projekcie planu.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Aleksandra Rembowska-Wójcik

Serdecznie Państwa witam. Krótka charakterystyka obszaru. Obszar planu ma powierzchnię 78 hektarów. Zlokalizowany jest pomiędzy ulicami, właściwie w tym momencie nowo budowaną Trasą Łagiewnicką, zachodnią granicę wyznacza ul. Kobierzyńska, częściowo ul. Zalesie, południową ul. Torfowa, natomiast wschodnia granica biegnie ul. Obozową oraz granicą obowiązującego planu „Borek Fałęcki-Północ”.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

Najważniejszym dla nas dokumentem, który musiał być wzięty przy opracowywaniu projektu planu jest Studium. Zgodnie z tym dokumentem obszar planu podzielony jest między dwoma jednostkami urbanistycznymi: jednostką 16 „Ruczaj-Kobierzyn” oraz jednostką 34 „Borek Fałęcki”. W zakresie ustaleń dla tych jednostek mamy troszkę inne wskazania. O ile dla obu jednostek dla zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej są ustalone parametry takie, że może tu powstać zabudowa 25 m i jest obowiązek utrzymania powierzchni biologicznie czynnej na poziomie 50 %, o tyle dla zabudowy jednorodzinnej w jednostce 16 możemy pobudować budynki mieszkalne 11 m, i tu jest obowiązek zachowania 40 % powierzchni biologicznie czynnej, natomiast w jednostce 34 ten wskaźnik jest wyższy – 50 %, i zabudowa może tu powstać 13 m.

Krótką charakterystyką obszaru. Mamy tutaj bardzo duże zróżnicowanie, jeżeli chodzi o zabudowę. 3 główne enklawy zabudowy jednorodzinnej na północy w rejonie ul. Pastelowej, Liściastej, Sąsiedzkiej. Drugi rejon i takie skupisko właśnie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, to po zachodniej stronie Kobierzyńskiej w rejonie ul. Zalesie i Wiśniewskiego, natomiast trzecia enklawa to zabudowa rozciągająca się wzdłuż ul. Studzianki. Tej zabudowie towarzyszą osiedla już zrealizowane, zabudowy wielorodzinnej. Dodatkowo oprócz tych zorganizowanych osiedli mamy głównie właśnie wzdłuż ul. Kobierzyńskiej wolnostojące budynki mieszkaniowe z usługami w parterze, a w niedawnym okresie ten obszar został dodatkowo rozwinięty, powstało przy ul. Zalesie i Przyzby osiedle komunalne. Dodatkowo mamy tutaj kilka usług, w tym usługi publiczne, szkołę, przedszkola, Lidl. W tym momencie dominuje zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, która stanowi ponad 24 % powierzchni terenu, prawie tyle samo stanowią właśnie istniejące osiedla zabudowy wielorodzinnej, ale tak jak Państwo widzą, mamy tutaj także jeszcze niezagospodarowane tereny. Jeśli chodzi o obsługę, to jak samo Państwo wiedzą główny ruch skupia się na ul. Kobierzyńskiej, wzdłuż której zlokalizowane są przystanki autobusowe, przystanki tramwajowe mamy dopiero przy Grota Roweckiego. Jak już było wspomniane, do planu zostało złożonych 22 wnioski. Zostały one rozpatrzone przez Pana Prezydenta, dotyczyły one zagadnień infrastrukturalnych, przeznaczenia zarówno pod zabudowę wielorodzinną, jak i jednorodzinną o różnych parametrach, 3 wnioski dotyczyły także spraw ogólnych, m.in. właśnie terenów zieleni czy też rozwiązań komunikacyjnych.

Kilka słów o projekcie planu. Jednym z głównych celów planu jest ustalenie po prostu bardzo porządkujących zasad, które pozwolą na zagospodarowanie terenu w taki sposób, żeby tutaj te enklawy, które pozostały bez zabudowy zorganizować tak, by zapobiegać nadmiernemu zagęszczeniu zabudowy. W tym celu usankcjonowane zostały tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, zostały wyznaczone zgodnie ze Studium 2 tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej lub wielorodzinnej niskiej intensywności. One są zlokalizowane tutaj przy ul. Raciborskiej. Dodatkowo zostały wyznaczone tereny zabudowy istniejącej jednorodzinnej lub wielorodzinnej niskiej intensywności – to są takie enklawy, które zgodnie ze Studium znajdują się w terenach zabudowy wielorodzinnej, ale żeby właśnie umożliwić Państwu spokojne użytkowanie tych budynków jednorodzinnych, które tam istnieją, takie przeznaczenie zostało zaproponowane, Państwo mogą utrzymać zarówno obecny stan, jak i ewentualnie

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

w przyszłości pomyśleć o niewielkiej rozbudowie, tak że mogą tu powstać budynki maksymalnie 13 m. Dodatkowo mamy jeden teren, gdzie może zarówno powstać zabudowa jednorodzinna, jak i usługowa. Mamy wyznaczone 22 tereny zabudowy wielorodzinnej. Tam mamy również takie miejsca, gdzie zgodnie ze Studium powinna być zabudowa jednorodzinna, no niemniej jednak w wyniku wydanych pozwoleń już została zrealizowana zabudowa wielorodzinna, w związku z czym z konieczności usankcjonowania tego terenu zostały wyznaczone właśnie takie tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej istniejącej. Mamy 6 terenów zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej lub usługowej, ona jest skoncentrowana głównie wzdłuż ul. Kobierzyńskiej, oraz jeden teren przy ul. Pszczelnej. Usługi, w tym usługi oświaty, to teren istniejącej szkoły.

Kolejnym naszym celem było wyznaczenie takich terenów, które będą Państwu służyły. I głównym takim terenem, taką przestrzenią publiczną będzie teren, gdzie planowana jest lokalizacja Centrum Kultury „Ruczaj” – to będzie budynek sąsiadujący właśnie z niedawno wybudowanym osiedlem komunalnym. Dodatkowo zostały wyznaczone tereny zieleni urządzonej na południu sąsiadujące z Lasem Borkowskim, które właśnie zostaną urządzone jako publiczne parki. Oprócz tego w miarę możliwości, tam, gdzie była taka możliwość zostały wyznaczone tereny zieleni urządzonej przeznaczone pod skwery oraz zieleńce. Taką przestrzenią publiczną ma być także ciąg zielonej alei, który będzie prowadził wzdłuż ul. Kobierzyńskiej, poprzez ul. Zalesię, aż właśnie do tych wcześniej wspomnianych terenów parkowych. Założenie jest takie, że będą to po prostu fajnie zorganizowane, taki ciąg wzdłuż którego będą szpalery drzew i zieleni urządzonej. Dodatkowo chronimy cenne tereny, w tym celu potok Młynny Kobierzyńskiej został objęty taką ochroną, wzdłuż niego zostały wyznaczone właśnie tereny zieleni bez prawa zabudowy. W ramach istniejących osiedli zostały wyznaczone strefy zieleni osiedlowej, a w terenach takich, gdzie nowa zabudowa wielorodzinna powstanie w sąsiedztwie istniejącej jednorodzinnej lub nowa zabudowa zostanie zlokalizowana wzdłuż głównych dróg, zostały zaproponowane strefy zieleni w ramach terenów inwestycyjnych właśnie o takim charakterze izolacji. Dodatkowo celem była poprawa sytuacji komunikacyjnej, dlatego mamy tutaj dwie duże inwestycje drogowe. Na północy już jest realizowana jak Państwo wiedzą Trasa Łagiewnicka, natomiast połączenie z nią będzie miała droga zbiorcza z tramwajem 8 Pułku Ułanów. Dodatkowo Studium nam tutaj wskazuje lokalizację w ramach właśnie 8 Pułku metra, natomiast właśnie u zbiegu ul. 8 Pułku i Trasy Łagiewnickiej planowany jest przystanek. Z mojej strony tyle. Serdecznie dziękuję i zapraszam do zadawania pytań.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Bardzo proszę. Proszę tak, że kto chce zadać pytanie, to podniesie rękę, ja pokażę. Zapraszamy do mikrofonu. I bardzo prosimy, będziemy starali się wyjaśnić, jeżeli Państwo macie jakieś wątpliwości. Bardzo proszę, Pan pierwszy. Bardzo proszę, tu mamy mikrofon... Tak, tak, bardzo proszę do tego mikrofonu będzie wszystko. To jest uwaga...

Głos z sali

(...).

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Aha, dobrze, dziękuję bardzo.

Gość I

(...) ale jeżeli już, to skorzystam (...).

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Proszę Państwa, dlatego my prosimy do mikrofonu bo nasza dyskusja jest nagrywana, z niej jest później sporządzany protokół i stenogram do dokumentacji planistycznej. Jest to wymóg ustawowy, więc dlatego prosimy Państwa do mikrofonu, bo to wszystko się nagrywa. Bardzo proszę.

Gość I

Tak. Jedno takie sprostowanie chyba, bo Pani powiedziała, że ul. 8 Pułku Ułanów z tramwajem. Z tego co wiem, plan miejscowy nie zakłada budowy tramwaju. Aktualnie projekt jest w opracowaniu 8 Pułku Ułanów. Natomiast może od razu bym tu nawiązał do czegoś takiego jak, no współgranie tych obydwu planów tzn. plan miejscowy „8 Pułku Ułanów” plus plan miejscowy „Kobierzyńska”, na ile one tam współgrają z sobą.

Natomiast ja bym chciał na początku, zanim jakieś pytania będą, przedstawić projekt, znaczy przedstawić uchwałę, którą podjęta została wczoraj ws. zaopiniowania projektu planu zagospodarowania terenu „Kobierzyńska”. Oczywiście opiniuje się negatywnie przedstawiony projekt planu zagospodarowania terenu „Kobierzyńska”. Dlaczego? Dlatego, że uległ on pewnym zmianom w stosunku do swojej pierwotnej wersji i naszym zdaniem, Rady Dzielnicy IX, te zmiany są niekorzystne. Oczywiście odnosimy się tylko do tej części planu, która jest na terenie naszej dzielnicy, tzn. w tej części między ul. Obozową, czyli przyszłą 8 Pułku Ułanów, a ul. Zdunów – obszarem planu miejscowego „Borek Fałęcki-Północ” i Laskiem Borkowskim. Ja przeczytałem. W par. 2 mamy tak: „wjazd na teren osiedla od strony ul. Zdunów odbywa się wąskim łącznikiem drogowym, przez który nie mogą przejechać równocześnie dwa pojazdy samochodowe. Łącznik przechodzi w drogę o symbolu KDW.2 i przebiega przez działki 146/1 i 150/5”. Wyjaśnię szybciućko. Jest tam już osiedle składające się z wielu bloków wielorodzinnych, natomiast nie ma ono żadnego połączenia zgodnego z parametrami dotyczącymi dróg obsługujących taki teren. Ten łącznik, była to kiedyś droga techniczna, która nadal służy jako dojazd do rozwijającego się osiedla. W pkt 2: „istniejące w projekcie planu połączenie drogowe oznaczone symbolem KDW.3 od ul. Zdunów do drogi oznaczonej symbolem KDW.2 przebiega przez teren prywatny i stanowi dojazd do istniejącego budynku wielorodzinnego, co nie gwarantuje jego wykonania”. To jest budynek Spółdzielni Mieszkaniowej Śnieżka. Kiedyś w planie ogólnym było projektowanie, przedłużenie ul. Okrzei właśnie wzdłuż Lasku Borkowskiego i połączenie z ul. Obozową takim łukiem, no nie zostało to zrealizowane. Na dzień dzisiejszy właścicielem tego terenu jest Spółdzielnia Mieszkaniowa Śnieżka. Z tej drogi dojazdowej są zjazdy do garaży podziemnych. Z tego co wiem, to toczyły się różnego rodzaju sprawy dotyczące obsługi tego terenu przez wspólnoty, które zajmują sąsiednie bloki, czy spółdzielnie, czy wspólnoty, i nie zostało to rozwiązane w sposób

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

pozytywny. Czyli sugestia tej drogi może tylko spowodować coś takiego, iż będzie ona wykorzystywana w planie przez ewentualnych deweloperów jako motyw do uzyskania pozwolenia na budowę, natomiast nie zostanie ona zrealizowana. Takie jest moje zdanie i Rady Dzielnicy. Droga oznaczona symbolem KDW.2 powinna być połączona z drogą oznaczoną symbolem KDD.18, co umożliwi połączenie znacznego obszaru terenu osiedla mieszkaniowego z projektowaną ul. 8 Pułku Ułanów. Rozwiązanie takie było prezentowane w poprzedniej wersji planu. Jest to wzdłuż oczywiście potoku Młynny Kobierzyński. Cieszę się, że padła ta nazwa, bo deweloperzy używali pojęcia rów odwadniający, często tak się pojawiało, rów odwadniający, pojawiła się znowu nazwa Młynny Kobierzyński i z tego trzeba się cieszyć, że ten walor jak gdyby przyrodniczy zostanie tam zachowany, z resztą wspaniale, że został tam zaznaczony teren zielony na planie miejscowym, niemniej jednak w pierwotnej wersji tego planu było połączenie, ono teraz zostało zlikwidowane w tym że planie, to jest wręcz uważam niedopuszczalne, bo pozostaje tylko ten wąski łącznik łączący znaczny obszar terenu z ul. Zdunów, a tym łącznikiem nie przejadą dwa samochody obok siebie, więc to jest niedopuszczalne wręcz. Cały obszar między ul. Zdunów a planowaną 8 Pułku Ułanów powinien być obsługiwany komunikacyjnie przez ul. 8 Pułku Ułanów. Za niedopuszczalne uznajemy jakiegokolwiek rozwiązania prowadzące do obsługi komunikacyjnej terenu z zabudową wielomieszkaniową, dojazdami przez tereny zabudowy jednorodzinnej. Jeżeli taki łącznik pozostanie i ta niezrealizowana, zaplanowana droga przez tereny Spółdzielni Mieszkaniowej Śnieżka, to deweloperzy, którzy wybudują bloki będą szukali ujścia i będzie próba wykorzystania jakichś tam uliczek, jakichś tam dojazdów, które prowadzą przez tereny prywatne, nie mają parametrów, bo i takie tam, no są jakby teoretycznie możliwości, i będzie próba obsługi całego tego obszaru terenu przez te wąskie jakieś dojazdy, które tam kiedyś były dojazdami na pola, bo to były łąki kiedyś. Punkt ostatni, pkt 5: „za wskazane uznajemy zaprojektowanie dojścia pieszego łączącego drogę o symbolu KDW.2 z ul. Krochmalniki przez teren oznaczony symbolem ZP.2, działka nr 187/8”. No jest taka możliwość, jest to teren bodajże Skarbu Państwa, ta działka, jest tam zaznaczona zielen publiczna, można zrobić tylko i wyłącznie ciąg pieszy. Łączy się to też z terenami Klubu Sportowego Borek z Laskiem Borkowskim, natomiast ci ludzie na dzień dzisiejszy muszą chodzić właśnie pieszo, bo samochody mają utrudniony przejazd, piesi natomiast muszą wokół chodzić właśnie tym łącznikiem, żeby pójść do tramwaju czy do sklepu, to muszą gdzieś 500 m, 600 m nadrobić, stąd potrzebne jest jakiegokolwiek połączenie, które ułatwi pieszym. Tam nie tylko młodzi ludzie, ale starsi też mieszkają, i o to chodzi. „Uzasadnienie zaprojektowania a następnie zagospodarowania terenu objętego planem miejscowym „Kobierzyńska” obejmującego część Dzielnicy IX Miasta Krakowa będzie miało znaczący wpływ nie tylko dla mieszkańców nadmienionego terenu, ale też wpłynie na warunki życia dotychczasowych mieszkańców w znacznej części Borku Fałęckiego, zwłaszcza w zakresie obciążenia komunikacyjnego, wąskich i krętych ulic tej części naszej dzielnicy. Zastosowane rozwiązania projektowe powinny uwzględniać warunki terenów przyległych, w tym obsługę komunikacyjną przez projektowane nowe ulice”. I tutaj jest jak gdyby nawiązanie do tego planu „Borek Fałęcki-Północ” oraz planu, który ma być realizowany, planu zagospodarowania przestrzennego ul. 8 Pułku Ułanów, uważamy, że ona przechodząc przez, no niemal że środek tego planu miejscowego „Kobierzyńska” powinna jak gdyby generować ten ruch. Sama ul. Kobierzyńska

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

ma przestać pełnić tą swoją rolę jaką ma dzisiaj. Wiemy jak ona wygląda ta Kobierzyńska, jak się nią jedzie, natomiast trasa 8 Pułku Ułanów to jest zupełnie inny kierunek połączenia, wobec powyższego niezbędne jest jak gdyby uwzględnienie w tym planie istnienia tej ul. 8 Pułku Ułanów, no i wręcz jako priorytet realizacja tej 8 Pułku Ułanów, żeby ona nie była tylko tranzytem z Klin, ale również obsługiwała tereny przyległe. Na razie tyle. Dziękuję bardzo. Bo chciałem przedstawić projekt uchwały. Dziękuję.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Aleksandra Rembowska-Wójcik

Ja króciutko się odniosę, na pewno nie do wszystkich tych punktów, bo będziemy je dokładnie analizować. Jedną taką moją prośbą, ponieważ Państwo tutaj złożyliście uchwałę jako opinię, prosiłabym o uwagi, bo Państwo na wczesnym etapie rzeczywiście opiniowaliście plan, natomiast w tym momencie mamy wyłożenie i nie możemy tego traktować jako uwagę. Ale tak pokrótce. Wszystkie te uwagi... Troszkę jestem jedną zaskoczona, ponieważ rzeczywiście na wczesnym etapie Państwo mieli przedstawić wersję, gdzie tutaj wzdłuż potoku istniało połączenie i z własnie na Państwa wniosek to połączenie zostało zlikwidowane, dlatego żeby z tych bloków nie generować połączeń i przejazdów właśnie na ul. Zdunów, i głównym celem planu i tutaj zaprojektowanego układu jest to, by cały ten ruch, który może powstać na tych nowych terenach był wyprowadzony nie na Zdunów tylko właśnie na 8 Pułku.

Gość I

Rzeczywiście w formie uwag zostało to wniesione poprzednio, nie zostało to jednak ujęte w tym dokumencie, w tych uwagach, do których odnosił się Prezydent w opiniowaniu tych uwag, nie jest to zaznaczone, natomiast na pewno nie wnosiliśmy o likwidację tego połączenia. Na pewno nie. Nie mam tego niestety tego tekstu przy sobie, mogę go tam przesłać Państwu, ale na pewno nie. Całą jak gdyby...

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Aleksandra Rembowska-Wójcik

Problem był sygnalizowany na spotkaniu z Radą Dzielnicy u nas na Sarego.

Gość I

Ja byłem, nikogo więcej nie było. Mam zdjęcia nawet z tego zrobione. I to rzeczywiście było rozwiązanie wskazane, dlatego zaskoczony byłem. Jeszcze było połączenie u dołu przy Lasku Borkowskim wokół i to zostało też zlikwidowane, ale jeżeli to, które jest zaprojektowane wystarczy do obsługi tego terenu, to my nie wnosimy żadnych tam uwag czy zastrzeżeń, bo jeżeli rzeczywiście jest to teren zielony, a nie jest konieczne budowanie tam drogi, to rzeczywiście tej drogi nie trzeba budować skoro te zaplanowane rozwiązania komunikacyjne obsłużą ten teren, natomiast tu na pewno nie było od nas wniesionej takiej uwagi o likwidacji tego połączenia. Na pewno nie. Postaram się odnaleźć pismo. Było to pismo z uwagami, dlatego teraz jest podjęta uchwała, bo to nie zostało, że tak powiem uwzględnione, te nasze uwagi nie były uwzględnione w odniesieniu się do Prezydenta do tych uwag. Nie są zaznaczone. Nie ma ich tam.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Aleksandra Rembowska-Wójcik

(...) były rozpatrzone zarządzeniem.

Gość I

Nie ma, nie jest rozpatrzone. Nie ma tego tam, dlatego jest to uchwała, inną moc ma. I tak jak powiedziałem, to jest główny nasz sposób działania, żeby połączyć całe osiedle, żeby było obsługiwane to osiedle od strony ul. Zdunów, właśnie żeby było obsługiwane przez 8 Pułku Ułanów. Tam ma być ukierunkowany ten że ruch. Dziękuję.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. Ja właśnie tylko to powtórzę co tu już koleżanka mówiła, że Państwo, żeby złożyli, bo ta opinia jest w formie jakby uwag, tylko że formalnie to nazywa się opinia a powinny wpłynąć uwagi, więc poprosimy, żeby to w tym terminie do 28 lipca złożyć w formie uwag. Dziękuję bardzo.

Zapraszam kogoś następnego. Proszę bardzo, widzę Pana, który podnosi rękę tam przy wieszaku. Bardzo proszę.

Gość II

Przez to zamaskowanie słycać mnie w ogóle?

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Jak Pan się zbliży to będzie słycać.

Gość II

Teraz lepiej?

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Tak.

Gość II

OK. Przepraszam, będę korzystał ze ściagi, więc może wyglądam troszeczkę fikuśnie przez tą maskę, ale mam nadzieję, że to nie wpłynie na odbiór. Ja chciałbym zadać pytanie, które niejako wiąże się z tym jakie komunikaty ze strony Urzędu Miasta płynęły do mieszkańców w ostatnich latach odnośnie tego terenu, który Pani, która przedstawiała nam przed chwilą projekt planu określiła określeniem teren niezagospodarowany, a który dla mnie jest po prostu łąką, sąsiedztwem lasu czy generalnie terenami zielonymi. To znaczy jest dokument, który został wprowadzony przez Pana Prezydenta bodajże w ubiegłym roku – to jest to zarządzenie o kierunkach rozwoju zieleni w Krakowie na lata bodajże 2019/2030. Ten dokument, jak się dowiedziałem niedawno, bo ja w tych konsultacjach nie brałem udział, był objęty konsultacjami społecznymi. I w konsultacjach społecznych ktoś z sąsiadów, nie wiem, być może autor lub autorka tej uwagi jest tutaj wśród nas, natomiast nie byłem to ja. Ktoś z sąsiadów zgłosił

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

postulat dotyczący właśnie okolicy potoku Młynny Kobierzyński. Jeżeli spojrzymy na mapę dotyczącą podsumowania konsultacji społecznych, która w dalszym ciągu jest publicznie dostępna na stronie Urzędu Miasta, bez trudu zorientujemy się, że ten postulat, o którym za chwilę powiem dotyczył tego terenu określonego przed chwilą jako teren niezagospodarowany, z punktu widzenia projektu planu są to obszary bodajże MW.11, MW.12, MW.14 i MW.16 chyba też, w skrócie południowa część obszaru, to co Państwo mieszkający w okolicy Obozowej czy Zdunów znający jako łąkę czy okolice lasu. Postulat mieszkańców brzmiał wówczas: zachowanie terenu zielonego, i dotyczył całego tego obszaru. Jeżeli spojrzymy na dokument z rozstrzygnięciem uwag w pracach nad zarządzeniem o kierunkach zieleni, znajdziemy 2 wzmianki, to znaczy, po pierwsze, że postulat został uwzględniony, po drugie, że sposób uwzględnienia postulatu to objąć teren MPZP. I staram się skonfrontować ówczesną deklarację Urzędu, którą odczytałem tak: zachowamy zielen w okolicy Młynnego Kobierzyńskiego tam, gdzie teraz jest zielono, z projektem planu, który został nam przedstawiony. Dlatego, że jeżeli popatrzymy na to rozstrzygnięcie uwag, to rzeczywiście brzmi to i optymistycznie z punktu widzenia osoby, dla której ten teren akurat jest cenny mniej więcej w tej postaci w jakiej teraz się znajduję, a po drugie, byłoby to formalnie zgodne ze Studium uwarunkowań biorąc pod uwagę, że funkcją dopuszczalną dla terenów przeznaczonych w Studium pod mieszkaniówkę wysokiej intensywności są także tereny zielone – wynika to wprost z postanowień Studium. Możemy oczywiście spojrzeć po prostu na mapę i zorientować się, że chyba trochę na wyrost przez przedstawiciela Rady pochwalony tereny zielone zajmują w sumie wąski pasek nad potokiem Młynny Kobierzyński w stosunku do tego co zostało objęte postulatami mieszkańców, z którymi Urząd się zgodził jeszcze bardzo niedawno. To po pierwsze. Po drugie, możemy spojrzeć... Ja nie jestem ekspertem z zakresu planowania przestrzennego, natomiast jeżeli mam do dyspozycji opracowanie fachowe, staram się do niego sięgać, więc sięgnąłem do opracowania fachowego, którym jak rozumiem jest prognoza oddziaływania na środowisko, która została sporządzona dla tego projektu. I w tej prognozie dla tych obszarów wskazano, że prognozowane jest całkowite przekształcenie funkcjonalno-przestrzenne, a dodam takie zdanie :„zachowane tereny zieleni mogą lokalnie łagodzić skutki zmian, jednak ocenia się, że w ogólnym rozrachunku stanowiąc będą raczej elementy o charakterze reliktowym wśród zabudowy blokowej”. I pytanie, które chciałbym zadać brzmi mniej więcej tak: czy w Państwa ocenie, kiedy mieszkańcy podczas prac nad kierunkami rozwoju zieleni w Krakowie głosili postulat, aby tam zachować teren zielony, i kiedy Urząd przychylił się do tego postulatu, czy Państwa zdaniem intencją mieszkańców było, żeby zachowane tereny miały charakter reliktowy wśród zabudowy blokowej? Będę wdzięczny za odpowiedź.

Kierownik Pracowni Branżowej, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Paweł Mleczeko

Paweł Mleczeko. Ja się postaram odpowiedzieć na te zagadnienia, które zostały poruszone, nie wiem czy w bardziej dokładny czy mniej dokładny sposób, ale pierwsze było pytanie takie, jaki przekaz dotyczący tych terenów był wysyłany z Urzędu. Może ciutkę pozwolę sobie Państwu naświetlić temat. Do 2003 r., co jest myślę, że w prognozie ta informacji też jest, obowiązywał na tym obszarze, zresztą na terenie całego miasta, ogólny plan zagospodarowania przestrzennego, którego ostatnia modyfikacja, powiedzmy była w 1994 r. Mocą zmiany

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

ustawy, to było w całej Polsce, powiedzmy, przestały obowiązywać te plany ogólne w 2003 r. I ten teren, między innymi to MW.14, teraz MW.11, MW.16, to były już tereny inwestycyjne, tu nie mieliśmy do czynienia z terenami wyłączonymi z zainwestowania. Wykorzystując czy mając na względzie wskazania planu ogólnego w 2003 r. powstało Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania, do którego tu Pani projektant nawiązywała, że plany muszą być zgodne, bo to stanowi jakby naświetlenie kierunków polityki przestrzennej miasta, i również w Studium uwarunkowań te tereny, o których tutaj, powiedzmy, rozmawiamy, również mają wskazanie inwestycyjne. Tutaj nie ma mowy o tym, żeby były wyłączone z zainwestowania. Później to się przeniosło na taką linię rozgraniczającą tereny inwestycyjne od terenów nieinwestycyjnych. Faktem jest, że w terenach inwestycyjnych dopuszcza się również tereny zieleni, bo to musi być dopuszczone, no nie ma możliwości, żeby też wszelkie takie wykluczyć możliwości powstawania terenów zieleni urządzonej w terenach zainwestowanych, żebyśmy do poziomu tak szczegółowego w Studium schodzili, żeby można było wyznaczyć te mniejsze tereny zieleni urządzonej czy nieurządzonej, więc w dokumencie Studium z 2003 r. to są tereny inwestycyjne z możliwością oczywiście realizacji terenów zieleni urządzonej. Terenem, który, i na co pragnę zwrócić uwagę, bo może to nie jest w właściwy sposób tu naświetlone i dlatego tu postaram się to Państwu powiedzieć, pokazać, choć Państwo sobie zdajecie sprawę, bo jesteście mieszkańcami i radnymi. Można powiedzieć, że tu sytuacja w odniesieniu może do innych obszarów miasta w zakresie terenów dostępu zieleni nie jest zła, a można powiedzieć, że całkiem niezła, szczególnie w tym południowym obszarze, to jest sąsiedztwo dużego kompleksu leśnego. Ten duży kompleks leśny to jest w bliskim sąsiedztwie, najbliższym sąsiedztwie, po prostu po sąsiedzku z planem obszaru „Kobierzyńska”, to jest las nazywany Uroczysko, Uroczysko Zaborze, tu nazwane to zostało Lasem Borkowskim, ale właściwy Las Borkowski jest jeszcze bardziej na południe, one się łączą niedużym prześwitem, który niestety takim łącznikiem został na podstawie decyzji o warunkach zabudowy, jakiś czas temu ten prześwit zabudowany, ale jest połączony drogowe, więc mamy do czynienia z Uroczyskiem Zaborze, które najbliżej, i z Lasem Borkowskim, z terenami tutaj boiska KS Borek. Teren Lasu Uroczyska Zaborze to jest las gminny. Tutaj mówimy o lesie miejskim. Tu nie jest prowadzona gospodarka leśna, podobnie jak w Lesie Borkowskim, więc to są tereny, gdzie w odległości na przykład od zabudowy Obozowa 18 czy tej tu, to jest w zasięgu dojścia pieszego – to jest 300 m, niecałe 300 m, mamy duży kompleks leśny, teren rekreacyjno-wypoczynkowy i on tak będzie też utrzymywany, tak musi być utrzymywany, tu nie możliwości innej. Teraz przechodząc do tego dokumentu, który powstawał kilka lat. Wydział Planowania Przestrzennego, Biuro Planowania Przestrzennego nie było autorem tego, ale znamy ten dokument, wiemy jak on powstawał, chodzi o kierunki rozwoju terenów zieleni, niekiedy nazywany koncepcja rozwoju terenów zieleni. Było to robione przez kilka lat. W ramach sporządzania tego dokumentu były również konsultacje społeczne, były spotkania z mieszkańcami. Ja nie wykluczam, że podczas tego spotkania z mieszkańcami, gdy Państwo przyszliście, bo ja gdzieś czytałem tą informację, że zostało powiedziane przez osoby opracowujące ten dokument, że to uwzględnimy, w jaki sposób było odniesienie pozytywne. Taka deklaracja może i mogła paść, natomiast jak zobaczycie Państwo ostateczną wersję tego dokumentu kierunków rozwoju terenów zieleni, mapę, to na tym terenie nie ma wskazanego terenu, jakiegoś rozwoju terenów zieleni na tym, że tak powiem, przedmiotowym obszarze.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

Kończy się to na obszarze Uroczyska Zaborze, jak również na tym terenie ZP.1, który w projekcie planu jest terenem ZP.1, bo to jest zgodnie z dokumentem Studium, na co zwracaliśmy uwagę również osobą opracowującym kierunki, żeby uwzględniali tego typu rzeczy, pewną naturę planistyczną formalno-prawna, że nie można wszędzie powiedzieć, że jest po prostu, możemy sobie zrobić co chcemy. Natomiast na etapie tych konsultacji te rozmowy były swobodne i można było wtedy powiedzieć: uwzględnimy, pochylimy się. Natomiast jeśli następowała weryfikacja pod względem planistycznym, pod względem, że tak powiem, możliwości wskazania tych terenów, przeanalizowania struktury własności, ostateczny kształt dokumentu jest taki, kierunków rozwoju terenów zieleni, który został odzwierciedlony w projekcie planu miejscowego, więc tu nie ma jakiegoś dużego obszarowego poszerzenia terenów zielonych, natomiast jest zachowany, na co zwrócił tutaj, nie wiem czy Pan przewodniczący czy przedstawiciel Rady Dzielnicy, wzdłuż potoku Młynnego, co jest też wynikiem współpracy różnych osób, wzdłuż potoku Młynne Kobierzyńskie jest poprowadzona strefa zieleni towarzyszącej, czego nie ma. Dzisiaj dla wielu osób, jak Państwo tam jesteście mieszkańcami, to dla wielu osób to był do niedawna rów, on jest faktycznie, stan, wygląd nie jest zachęcający. To na pewno jest obszar tego potoku. On ma potencjał, bo to jest ciek, można powiedzieć naturalny, to nie jest rów, tylko powinien być urządzony, i ten plan daje mu możliwości, że z pewnym buforem, wzdłuż którego może być jakaś alejka, wzdłuż którego mogą być ławki, on może się rozwijać, natomiast dzisiaj jak Państwo widzicie, to z jednej strony jest ogrodzeniem betonowym przysłonięty i może nawet nikt nie wie, że tam jest jakiś potok, na podstawie którego będzie można coś tutaj, połączenie tych terenów, jakąś taką nitkę, natomiast generalnie te obszary bazują już teraz, bo korzystacie Państwo z tych terenów, które są terenami zieleni miejskiej, i dla których dostęp jest, można powiedzieć, nieograniczony, bo jeśli nie będzie zagrożenia pożarowego to nikt nie powie: nie ma wstępu do lasu, do lasu tutaj Borkowskiego, który gmina, jak Państwo też wiecie, w tamtym roku podjęła decyzję o przejęciu tego terenu, żeby być pełnoprawnym dysponentem tego terenu i zostały zadysponowane spore środki finansowe, żeby już gotowy teren urządzony lasu kilkudziesięciu letniego, co do którego właściciele jak Państwo wiecie mieli różne plany, więc było jedynym rozwiązaniem, możliwość była taka, nabycie tego terenu i kształtowanie jego zagospodarowania poprzez uprawnienie właścicielskie. I teraz, w projekcie planu, jeszcze ten teren ZP.1, który nie stanowi, jest przeznaczony pod publiczny dostępny teren, który ma ograniczoną dostępność, bo to są ogródki działkowe, proponujemy taką wersję, żeby na tym terenie stworzyć publiczny dostępny park, który by stanowił strefę taką pośrednią pomiędzy lasem, bo las ma pewne ograniczenia, w lesie nie będziemy mogli zrobić placów zabaw, boiska, karuzel, takich rzeczy nie będzie można zrobić w lesie i nie chcemy tego zmieniać. Las kieruje się pewnymi swoimi prawami i tego nie zmieniamy. Natomiast żeby nie było tak, że nie będzie można gdzieś urządzać, to mówimy o tym terenie, który jest na pograniczu terenów wskazanych do zainwestowania i terenów lasu, z tym że to jest nieruchomości prywatna, gmina będzie musiała ją dopiero nabyć, dotychczas takich prób prawdopodobnie nie było. Ten plan, jak również plan poprzedni daje takie możliwości, żeby to był cel publiczny i gmina będzie mogła, jeśli się znajdą środki, będzie wola, nabyć ten teren, urządzać go, i on jest w doskonałej lokalizacji, nie będziemy musieli wchodzić z infrastrukturą rekreacyjno-wypoczynkową w teren lasu, bo to jest praktycznie niemożliwe. Dziękuję bardzo.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Bardzo proszę. Ja bym poprosiła... Przepraszam Panią, bo Pan chciał coś dokończyć jeszcze to Pan powie, a później poproszę Panią.

Gość II

Króciutko. Jeżeli chodzi o pierwszą część Pana odpowiedzi. Nie wiem czy moje przedstawienie problemu było wystarczająco precyzyjne, natomiast nie chodziło mi o żadną luźną wypowiedź na jakimś spotkaniu z mieszkańcami, chodzi o dokument z tabelą, w której rozstrzygnięto uwagi w konsultacjach społecznych, która w dalszym ciągu jest dostępna na stronie internetowej Urzędu Miasta Krakowa, więc myślę, że nie powinno budzić zdziwienia, że mieszkańcy w tym momencie, no przynajmniej ja, mogą poczuć się dezorientowani, że Urząd, który do niedawna na piśmie przedstawiał pewne deklarację, teraz być może zasłaniając się tym, że to inny wydział albo ktoś inny robił, ale jednak dla nas to ten sam Urząd, zasłania się czymś zupełnie innym.

Natomiast, jeżeli chodzi o kwestie tego, że był to teren przewidziany w Studium pod inwestycję. Jak rozumiem ten teren wyznaczony pod park również jest na tym obszarze. Proszę mnie poprawić, jeżeli się mylę. Nie jest, OK. Natomiast jeżeli chodzi o ten teren przeznaczony na inwestycję wysokiej intensywności MW. Powiem jak ja to widzę. Proszę powiedzieć, że bredzę, jeżeli bredzę, natomiast kiedy czytam zapisy Studium uwarunkowań i widzę, że na terenach przeznaczonych generalnie pod inwestycję dopuszczalna jest również ta funkcja inna, w tym zieleń, to moje rozumowanie idzie mniej więcej w tym kierunku. Cóż, są różne obszary w Krakowie, możemy sobie bardzo grubym pędzlem wymalować tworząc Studium, że ten teren generalnie idzie pod inwestycję, ale być może na tym obszarze jest coś cennego przyrodniczo. Być może ten obszar wcale nie jest jakoś szczególnie predestynowany do tego, żeby w tym miejscu wprowadzić inwestycje, i w takim wypadku Studium powinno dać nam jako miastu dysponującemu jakimś władztwem planistycznym, powinno dać pewną dozę elastyczności. I moje, być może naiwne rozumowanie jest takie, że w takim wypadku zasadne byłoby odwołanie się do wiedzy eksperckiej. Jeśli dobrze rozumiem, takiej wiedzy ma dostarczyć na przykład prognoza oddziaływania na środowisko. I teraz, kiedy... Czytam w tym momencie z prognozy oddziaływania na środowisko i widzę tutaj takie zdania, to jest strona 81, która dotyczy zgodności ustaleń projektu z wnioskami wynikającymi z opracowania ekofizjograficznego, które, jako laik, rozumiem również powinno mieć istotne znaczenie przy decyzjach planistycznych. Otóż na pierwszy plan wysuwa się problematyka zagospodarowania południowej części obszaru, cechującej się niekorzystnymi dla budownictwa uwarunkowaniami, a jednocześnie relatywnie najwyższymi walorami środowiska przyrodniczego w ramach terenu objętego projektem planu. Obszar ten wskazany został do pełnienia funkcji przyrodniczej z podporządkowaniem ochronie przyrody z dopuszczeniem funkcji rekreacyjnej. Państwa wypowiedzi odbieram w ten sposób, że prognoza może sobie prognozować, ale to ma być pod inwestycję i już. Staram się pogodzić jedno z drugim, szczerze przyznam, nie potrafię, dlatego że recenzja twórców prognozy brzmi mniej więcej tak: chcemy budować tam, gdzie, po pierwsze, jest cenna przyroda, po drugie, i tak nie warto, dalej jest uzasadnienie, że chodzi o płytkie zasoby wód gruntowych. Kawalek dalej jest wzmianka o tym,

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

że jeżeli to uszczelnimy, zabetonujemy, postawimy tam osiedle, to dla okolicy wzrośnie ryzyko podtopień ze względu na brak odprowadzania wody deszczowej. W tym momencie ten teren, który... Jeżeli byłaby Pani uprzejma pokazać teren MW.11 na prezentacji. Tak, to jest teren, taki wąski teren, który jest wzdłuż potoku i wzdłuż ul. Studzianki, no to jest taki w sumie kawałek podmokłej łąki. On, znowu, to nie moje ustalenie, odwołuję się do prognozy załączonej do projektu, on ponoć pełni cenną funkcję retencjonowania wody, którą utracimy, jeżeli zostanie to objęte inwestycjami. Już rok temu potok, widziałem to na zdjęciach w prognozie, ale pamiętam to jako osoba, która tam mieszka, potok już rok temu w maju, przy którejś większej ulewie prawie nam wystąpił z brzegów, czy to się powtórzy, czy będzie jeszcze gorsze przy okazji kolejnych nawałnic, no nie chciałbym w sąsiedztwie powtórki ostatniego potoku z Warszawy. Chciałbym w takim razie zrozumieć jak Państwo godzicie to, że są pewne ekspersje opracowania, jak rozumiem również sporządzane na podstawie przepisów prawa, ale mimo wszystko decyzja, którą Państwo podejmujecie idzie w diametralnie odmiennym kierunku i, powiedzmy, kompensacja, którą Państwo proponujecie również powiedziałbym jest ograniczona, bo jeśli dobrze pamiętam teren powierzchni biologicznej czynnej, która według polskiego prawa może być nawet okratowanym parkingiem, zastał przewidziany na 50 %, czyli tyle ile wynika minimalnie ze Studium. To już moje ostateczne pytanie na dzisiaj, już nie będę Państwu więcej czasu zabierał.

Kierownik Pracowni Branżowej, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Paweł Mleczeko

Dobrze. Odniosę się, bo tak jak Pan zauważył, prognoza oddziaływania na środowisko, faktycznie, jest to trudna rzecz, bo w projekcie planu muszą być uwzględnione różne uwarunkowania, w tym przyrodnicze, ale to nie są, jedyne uwarunkowania, bo tak jak powiedziałem wcześniej, są pewne przesądzenia planistyczne wcześniej podjęte, są decyzje różnego typu, są też, jakby kwestia struktury własnościowej, że gmina tego nie ma. Jak Pan zobaczy do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu, uwarunkowań czy tych względów, które należy uwzględnić przy planowaniu sporządzaniu planu jest sporo, natomiast później jest robione są, tak jak Pan powiedział też, przez ustawy zapewnione, jest prognoza oddziaływania na środowisko i ona jest elementem, ta prognoza jest elementem strategicznej oceny na środowisko. Jeśli jest rzetelnie zrobiona, a tu jest rzetelnie, to informujemy, i jest informacja dla społeczeństwa, również dla inwestorów, dla każdego kto się chce zainteresować, jakie tu mogą nastąpić konsekwencje. To nie jest też tak, że to na pewno będzie tak, a nie inaczej, tylko w skali, tak jak Pan podkreślił, w skali obszaru, który jest w części już zainwestowany, to tutaj, też ze względu na sąsiedztwo lasu, przez to, że ten teren się najdłużej, że tak powiem, zachował, był nie zainwestowany, te walory, które zostały też troszeczkę przekształcone, bo tu nie ma już tego co było na etapie sporządzania opracowania ekofizjograficznego, pewne rzeczy już zostały, że tak powiem, zmienione. Tutaj nie można powiedzieć, że mamy do czynienia z obszarami bardzo cennymi przyrodniczo. One w odbiorze społecznym mogą tak być, bo każda przestrzeń niezainwestowana, w miarę utrzymywana, bo tu się okazało po jakimś czasie, zrobiła się taka polana, przedpole do lasu, to wszystko ładnie wygląda, mimo tych ogrodzeń, które tam są takie z siatki, to, to całkiem atrakcyjnie wygląda, ale to są po prostu poprzez pewne działania, uporządkowanie terenu, to nastąpiło. I rolą prognozy jest pokazanie, poinformowanie społeczeństwa, zainteresowanych osób jak to może wyglądać, ale rolą też prognozy było, która

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

była sporządzana na etapie i przez zespół, który współuczestniczył w realizowaniu tych zapisów planu, były te wskazania, które tu się zrealizowały. Obudowa biologiczna Potoku Młynny Kobierzyńskiej, ten wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej. Jak Pan zobaczy, czy Państwo zobaczycie do innych inwestycji, to 50 % dla zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej to jest całkiem przyzwoity, a nawet bym powiedział całkiem niezły wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej. 50% to naprawdę, Pan powiedział, że to jest minimum, to jest całkiem niezłe. Tak mi się wydaje, że jak zobaczymy nigdzie, że jest po prostu na 10 %, na 15 % są realizowane inwestycje, i jeśli są na przykład w oparciu o dobre sąsiedztwo, o decyzję o warunkach zabudowy 50 % przy decyzjach o warunkach zabudowy bardzo rzadko, przy zabudowie jednorodzinnej, więc zakładamy, że ta powierzchnia biologicznie czynna tutaj będzie zachowana i nie nastąpią tak bardzo drastyczne rzeczy, które by były jakby przesłanką do tego, że mamy się z tego wycofać, że to nie jest dobre rozwiązanie, czy to nie jest takie rozwiązanie jakie tu projekt planu przewiduje. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję. Ja poproszę Panią, bo Pani już...

Gość III

W zasadzie ja będę kontynuować wątek mojego poprzednika, więc tak naprawdę tylko uzupełniająco. Bo jeśli chodzi o dokument, do którego pewnie Pan sięgał, czyli Zarządzenie Prezydenta Miasta Krakowa z 9 września 2019 r., i w tym też zarządzeniu, jeśli chodzi o ten teren MW.14, on był określony jako cenne pod względem przyrodniczym oraz najwyższy walor przyrodniczy. Również jest taki dokument jak mapa przeglądowa, obszary objęte Powiatowym programem zwiększenia lesistości Miasta Krakowa na lata 2018/2040, dzielnica 8,13; stan na 15 grudnia, i również ten MW.14, czyli ten teren zabudowy, południowa część, jest Lasek Borkowski czy Polana Żywiecka, został ujęty w strefie zwiększenia lesistości, tak, czyli tak naprawdę wchodzimy w coś odwrotnego niż do tej pory były przyjęte założenia w tym też zarządzeniu czy też w tej mapie, w tym programie zalesienia. Jeśli nawet chodzi o samo Studium, to też w tym Studium w pkt 9, że główne działania mają na celu zwiększenie lesistości i stworzenie warunków dla jej zwiększenia. Tak, to jest w Studium, które zostało zmienione, no Studium z 2014 r. I tutaj też w pełni się zgadzam z moim poprzednikiem w zakresie tego MW.14. I mam takie pytanie, bo patrząc na te wcześniejsze mapy, idąc... Jakby Pani mogła nam pokazać ten teren zielony. To jest ten lasek... Z lewej strony, właśnie. Dokładnie. I nad tym co Pani kręci teraz tym kółkiem, obecnie tam się znajduje las, tu (...) Polany Żywieckiej, czyli mieszkanie, który przechodzi praktycznie nie widzi żadnego rozróżnienia pomiędzy tym lasem, który został tutaj zostawiony jako las, natomiast w pozostałym zakresie został usunięty i jest to teren MW.14, czyli de facto dojdzie do usunięcia tego lasu, pomimo jak Państwo sobie wpiszeć w Google, satelita, to jest piękny zielony las, który kontynuuje, więc jak się mają te zarządzenia, które są tutaj podpisane przez Prezydenta, Studium, które jest ukierunkowane w celu zwiększenia tej lesistości, do możliwości usunięcia, bo tutaj deweloper będzie miał taką oczywiście możliwość, pozbawienia i zostawienia tych 50 %, tak, jeżeli to jest jakaś tam kontynuacja i w rzeczywistości ten las jest z grubymi konarami? Dziękuję.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

Kierownik Pracowni Branżowej, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Paweł Mleczeko

Odnosząc się do tego dokumentu Powiatowego programu zwiększania lesistości to jak Państwo tam zobaczycie, to zwiększanie lesistości jest przeniesione za kierunkami, ale tak naprawdę treścią wpływającą z Powiatowego programu zwiększania lesistości nie jest na pewno ten obszar, o którym tu mówimy. To zostało zaznaczone na podstawie, że tamtych kierunków, ale program zwiększania lesistości kończy się tam, gdzie kończy się granica planu, plus ZP.1. To tak to jest, bo to też zostało, musi być odniesione do dokumentów planistycznych i tak to w programie zwiększania lesistości, który, no nie powiem czy przez nas, czy nie przez nas, generalnie przez Prezydenta został, ale nam jest też znany, więc nawet ta kępa, która tu jest drzew, która przed chwilą była podnoszona, ona faktycznie, jeśli się pójdzie to dla, czy z lotu ptaka czy nawet idąc, to tworzy jedność, ale tak naprawdę rozgraniczenie pomiędzy Uroczyskiem Zaborze tutaj nazywanym, tudzież nazywanym Lasem Borkowskim, który jest później to, to nie jest ta sama część. To są po prostu zadrzewienia. Jak się w głąb wejdzie to wygląda to całkiem inaczej. To jest też inny okres, inny czasokres powstania tego, więc to jest tak, to są zadrzewienia, zakrzewienia, powstałe na terenie byłych ogródków działkowych poprzez zanikanie użytkowania ogródków działkowych, natomiast jak przejdziemy na południe, to już mamy do czynienia z wieloletnim piętrowym lasem, który jest lasem gminnym i całkiem inaczej tam jest. Rozłożenie też będzie takie, że tam już będzie tabliczka, gmina co do tego się przyznaje, porządkuje teren, więc myślę, że tu nie ma problemu, zresztą pomiędzy terenem ZP.1 a lasem prowadzi droga szutrowa i wchodzi się na całkiem inną pod względem przyrodniczym, ale pod względem też własnościowym jest duża różnica. Tego nie widać oczywiście z lotu ptaka, tego nie widać, nawet jak Państwo zobaczycie bardziej szczegółowo, to tego nie ma. Są dane, do których nie każdy musi mieć dostęp i jest taka potrzeba, ale to jest duża różnica. Więc my proponujemy, żeby ZP.1, który aktualnie nie stanowi zasobu gminnego, była możliwość poszerzenia, czy to będzie forma takiego parku leśnego czy to taka strefa ekotonowa, ale z innymi możliwościami niż w samym lesie, niż w samym Uroczysku Zaborze, w którym jest prowadzona gospodarka leśna ukierunkowana na działania ochronne, na działania rekreacyjne. Z perspektywy to faktycznie to wygląda, że może ewentualnie jest to samo i może być inaczej, jest zabezpieczone, to tak. Różnica jest pomiędzy tą kępą, która tu powstała w części MW.14, a tym co jest na południu, a niekoniecznie objęte planem. Dziękuję.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję. Ja teraz już nie wiem, bo bardzo dużo rąk się zgłasza, więc może pójde tak jakby rzędami. Poproszę Pana z pierwszego, a potem Pan z drugiego rzędu, potem z trzeciego, Pani z trzeciego i potem Pan. Dobrze, to zaczynamy od tego Pana.

Dziękuję bardzo, bo tak nie będzie słyhać.

Gość IV

OK. W całym projekcie planu jest taka zasada, że jest dopuszczenie tworzenia dojazdów niewyznaczonych za wyjątkiem obszaru MW.15. Chciałem zapytać dlaczego taki wyjątek, dlaczego akurat dla tego obszaru został poczyniony?

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Aleksandra Rembowska-Wójcik

Ta sprawa została rozwiązana na Komisji Planowania Przestrzennego. Radni właśnie ze względu tutaj na tą kępę, na tą zielen, która jest zaznaczona, wskazali, że właśnie takie ograniczenie dla tego terenu powinno zostać wprowadzone.

Gość IV

Wtedy co z obsługą komunikacyjną tych działek, które pozostaną bez tej obsługi, ponieważ tutaj jest ulica planowana 8 Pułku Ułanów, która ma przejąć cały ruch w zasadzie z tego obszaru, bo takie jest założenie, to będzie masę działek, które pozostaną bez dojazdu po prostu w obszarze MW.15.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Aleksandra Rembowska-Wójcik

Będzie tutaj od tej w tym momencie wewnętrznej, natomiast no w przyszłości przewidzianej do rozbudowy drogi.

Gość IV

A mogłaby Pani powiększyć i pokazać jak to mogło by przebiegać, czy (...).

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Aleksandra Rembowska-Wójcik

Przebieg drogi jest poprowadzony tutaj, natomiast także z tej strony będzie właśnie odbywała się obsługa przez ten odcinek.

Gość IV

Czyli rozumiem, że to jakby zakłada, że wszystkie działki w tym obszarze będą obsługiwane przez tą planowaną drogę. Tak, dobrze. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo, poproszę teraz Pana z drugiego rzędu i tak po kolei, bo już po prostu nie zauważyłam jakby kolejności czasowej.

Gość V – p. /.../*

Dzień dobry. /.../*. Ja zacznę paradoksalnie od tego co Pan poruszył, bo też to mam na liście. I muszę Panu powiedzieć, że Pan ma rację, a Państwo nie macie racji, dlatego że zapis planu jest... Moim zdaniem to jest po prostu błąd, który trzeba wyeliminować. Zapis planu eliminuje na obszarze MW.15 dojazdu i dojeżdżania, co jest oczywiście, każdy wie, że to jest niemożliwe. Nie da się inwestować i nie móc do tego dojechać ani dojechać drogami czy dojazdami niewyznaczonymi w planie, czyli jak mamy plamę MW.15, to musimy mieć możliwość dojazdu, a z planu wynika, że tam dojazdu nie ma. I to nie ma nic wspólnego z tym o czym Pani mówi, to znaczy z tą strefą zieleni osiedlowej. I teraz przeskoczę na strefę zieleni

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

osiedlowej, bo po pierwsze – mam taką złośliwą naturę, że lubię wytykać różne rzeczy – i po pierwsze, chciałem powiedzieć, że chronić można tylko coś co jest, nie można chronić czegoś czego jeszcze nie ma, więc jak ktoś nazywa strefę strefą zieleni osiedlowej, to najpierw ta zielen tam musi być, żeby można coś chronić. To jest taki przytyk drobny.

A teraz chciałem powiedzieć, znaczy zadać pytania, aczkolwiek pytanie jest z mojego punktu widzenia retoryczne, dlatego że znam odpowiedź, a przynajmniej w praktyce znam odpowiedź. To znaczy te strefy zieleni osiedlowej, moim zdaniem z zapisu planu wynika, że nie może być na tych strefach ochrony zieleni osiedlowej, to o czym mówiłem, bo jeszcze jest inna strefa podobna, to zaraz o tym jeszcze będę mówił, nie można przeprowadzić przez tą strefę drogi wewnętrznej na przykład, niewyznaczonej oczywiście planem. Rozumiem, że Państwo to potwierdzacie, że tak jest, tak, bo to ma... I w związku z tym wracam na chwilę do obszaru MW.15. Ta plama strefy ochrony zieleni osiedlowej jest w zachodniej części własności inwestora, którego reprezentuję, i w sytuacji... Już pomijam ten moim zdaniem błąd, że nie ma tych dojazdów w MW.15, to jest po prostu błąd, który musi być moim zdaniem po prostu naprawiony, bo to jest błąd logiczny, natomiast ta strefa ochrony zieleni osiedlowej stanowi całą zachodnią granicę nieruchomości mojego inwestora, i patrząc na plan teoretycznie mogłoby się wydawać, że jest wszystko w porządku, bo teoretycznie można dojechać drogą KDW.2. Ale tutaj dochodzimy do kolejnego absurdu, który też został poruszony przez Pana z kolei, że nagle wyznacza się, powiedzmy, pewien systemik dróg publicznych, ale to jest fikcja, dlatego że droga publiczna pod tytułem KDW.2 ma 2 połączenia z systemem istniejących dróg, znaczy teoretycznie, pierwsze przez KDW.3, ale wiemy, że tam jest różnica wysokości ponad metra, czyli to jest fikcja kompletna, oprócz tych argumentów, które Pan już z Rady Dzielnicy podnosił. A drugie, to jest, no delikatnie mówiąc, chowanie głowy w piasek, bo KDW.2 kończy się jakimś wąskim przesmykiem, który w ramach planu niczego nie rozwiązuje, czyli to jest fikcja, tzn. to jest pobożne życzenie, czyli de facto formalnie patrząc na dokument planistyczny nie ma połączenia między istniejącymi drogami publicznymi a KDW.2. Praktycznie nie ma połączenia. Jednocześnie Państwo przerywacie ciągłość, która istnieje między KDD18 a KDW.2 jak gdyby pod tą zieloną kępą, a tam istnieje droga wewnętrzna. Co więcej, to nie jest tylko droga wewnętrzna, tam są wjazdy do garaży podziemnych, więc one nie znikną. To jest po prostu kompletna fikcja. Czyli jedna fikcja, druga fikcja.

I teraz przechodzę z MW.15 na MW.14, częściowo MW.16. teraz proszę zauważyć, że wszystkie wypowiedzi, nie tylko zresztą dzisiaj, nie tylko w preambułach planów, zmierzają do tego, żeby... Podejrzewam, że jak powiem Państwu tutaj wszystkim, że powinno się planować w taki sposób, żeby minimalizować ilość dróg, no bo co to znaczy, że jest więcej dróg, niepotrzebnych dodam? To znaczy, że jest mniej zieleni, tak? To jest chyba oczywiste. A więc jeżeli się przecina teren inwestycyjny, np. MW.14, strefą ochrony zieleni osiedlowej, przy wszystkich zastrzeżeniach, które powiedziałem wcześniej, to znaczy, że... Jakby Państwo sobie to powiększyli, to proszę zobaczyć co to oznacza. Że teoretycznie potencjalną zabudowę mógłbym obsłużyć jedną drogą, ale nie mogę, bo mam teren podzielony na 2, czyli zamiast jednej drogi muszę mieć 2 drogi. To jest marnotrawstwo, to jest kompletny bezsens. I to jest

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

wbrew deklaracją, bo deklaracje są takie, że dróg ma być mniej, a rozwiązania są takie, że dróg będzie więcej. Więc postulat jest taki, żeby albo była możliwość... Ja sobie zdaję sprawę, że jeżeli Państwo się będziecie upierać przy jakiejś strefie zieleni, to ona musi być inaczej zdefiniowana, znaczy będzie ją można przeciąć drogą, ale wtedy się rodzi zapotrzebowanie, żeby zdefiniować gdzie się kończy, znaczy jakie są proporcje tej zieleni i tej drogi, tak, bo...

Gos z sali

(...).

Gość V – p. /.../*

Dokładnie. Teraz przeskoczę trochę na teren MW.12, bo tu jest kolejny przykład, nie wiem czy niekonsekwencji, ale jest kolejne oznaczenie zieleni na terenie inwestycyjnym. To nie jest strefa tego o czym mówiłem poprzednio, czyli strefa ochrony zieleni osiedlowej, tylko to jest strefa zieleni w ramach terenów inwestycyjnych. I zgodnie z zapisem tam może być droga. Ja się pytam czy może być droga, tak? Bo według zapisów jest to dopuszczalne i nie ma żadnych ograniczeń. Czyli rozumiem, że jeżeli tam zaprojektujemy drogę, to nie ma żadnej zieleni, bo nie ma żadnych ograniczeń, żeby ta zieleń tam została, tak? To po co to robić? To, to jest tylko, powiem potocznie, pic na wodę, fotomontaż. To jest tylko po to, żeby sprawić wrażenie, że coś jest, chociaż tego de facto nie ma. I teraz z drugiej strony na to patrząc. Jeżeli ktoś by to potraktował poważnie i zrobił tam zieleń, i zrobił zieleń z kolei tą drugą, tą drugą kategorię, ochrona zieleni osiedlowej po drugiej stronie, to cóż to jest za teren inwestycyjny, który nie ma szerokości budynku nawet? To gdzie dojechać, gdzie szerokość budynku? To jest kompletna fikcja. I tutaj jeszcze dojdę do sedna sprawy, bo tutaj mnie inwestor, który niestety nie mógł dzisiaj przyjść, zobowiązał do tego. Chciałem zwrócić uwagę na tereny MW.12 i MW.11, przy czym chciałem powiedzieć, że inwestor, którego reprezentuję ma również część terenu po południowej stronie potoku, w kierunku MW.11, ale które znajdują się pod drogą KDD.16. I teraz inwestor się pyta, tak to mogę określić, dlaczego wszystkie złe rzeczy są po jego stronie? Bo wygląda na to, że jeden inwestor jest chroniony, nie ma tam terenów zieleni ZPw.1, a patrząc w naturze nie ma różnicy tak naprawdę między tym terenem a terenem południowym. Strefa ochrony zieleni jest... Jeszcze, co więcej. Dojazd do innego inwestora realizuje się kosztem drugiego po jego terenie, żeby załatwić interesy kogoś innego, jednocześnie doprowadza się dojazd do strefy ochrony zieleni osiedlowej, przez którą nie można przejechać, czyli jest fikcja kolejna. Nie można przejechać a rysuje się dojazd, ale się go kończy przed zielenią, przez którą nie można przejechać do terenu inwestycyjnego. Jednocześnie powiem Państwu, że my od dłuższego czasu rozmawiamy z ZDMK na temat możliwości obsługi terenu MW.12 od strony północnej i to jest typowe od Annasza do Kajfasza, tzn. ZDMK mówi: zgodzilibyśmy się jakby planiści się zgodzili, planiści mówią: my robimy tak jak chce ZDMK, no i zostajemy w powietrzu, tak? Jedni zwalają na drugich. Nikt z nikim nie chce się i rozmawiać. My dalej postulujemy, tym bardziej, że gdyby można rozwiązać zasilanie komunikacyjne dla MW.12 od północy, od KDD.13, to można by tutaj przeskoczyć i obsłużyć od północy MW.11. I chcę Państwu powiedzieć, że jak się patrzy na 8 Pułk Ułanów, to jest droga zbiorcza, ona w sposób drastyczny nie spełnia podstawowych...tam praktycznie jest jedno odstępstwo ministerialne na drugim, ponieważ wloty na takiej ulicy muszą być co minimum 150 m. Przecież tu jest naćkane

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

tych połączeń tak, że to urąga jakimkolwiek wzorcom. Tak nie powinno w ogóle być. Jeszcze się tworzy takie kikuty, które notabene ZDMK twierdzi, że tak nie wolno robić, po czym patrzymy plany gdzie jest orgia takich rozwiązań, których rzekomo nie wolno robić. Za dużo tych niekonsekwencji. Może na razie tyle, bo...

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Aleksandra Rembowska-Wójcik

Ja bardzo proszę o złożenie uwag i będziemy tutaj rozpatrywać.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Ja chciałam tylko dodać, że, po pierwsze, plan uzyskał uzgodnienie zarządcy drogi wymaganej ustawą. Jeżeli chodzi o KDD.16, jest to droga publiczna, czyli jest to przerzucenie obowiązku na gminę, na właśnie rozwiązanie komunikacyjne tego terenu MW.12. Natomiast to co Pan proponuje, przejście przez zabudowę jednorodzinna, po to, żeby właśnie obsługa była dla MW.12, wydaje mi się, że nie spotkałoby się z entuzjazmem, można powiedzieć, właścicieli tych właśnie terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, dlatego zaproponowaliśmy inne połączenie. Oczywiście tak jak mówi tu koleżanka, jeżeli Państwo mają jakąś inną propozycję to w formie uwagi proszę złożyć i będziemy to rozpatrywać. Tak samo też KDD.16 zostało zaproponowane w związku też, żeby obsłużyć jedną i drugą stronę zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, po jednej i po drugiej stronie projektowanej ul. 8 Pułku. To takie krótkie wyjaśnienia, a wszelkie propozycje proszę podać, natomiast przejście przez potok jest po to zaproponowane, żeby można było obsłużyć właśnie MW.12.

Proszę chwileczkę poczekać, poproszę III rząd. Bardzo proszę.

Gość VI, Radny Dzielnic VIII Dębni – p. /.../*

Dzień dobry Państwu. /.../*, Rada Dzielnic VIII Dębni. Powiem szczerze, że po raz kolejny gdy dostaliśmy plan mieliśmy tą samą refleksję. Spotkamy się na spotkaniu, na omawianiu tego planu, i znowu będziemy rozmawiać na temat tego, że on jest brązowy, a nie zielony. Przyznam szczerze, że mieliśmy taką refleksję, że marzy nam się spotkanie, na którym będziemy my ze strony, np. Dzielnic, prosić Państwa, żeby trochę więcej brązu dać, bo jest za zielono.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

215 terenów objętych planem i z protestem mieszkańców Rada Miasta nie uchwaliła tego. 215 terenów zielonych, gdzie nie ma właśnie koloru brązowego.

Gość VI, Radny Dzielnic VIII Dębni – p. /.../*

Pani Dyrektor, patrzymy na... Tutaj poprzednik, nie wiem gdzie Pan siedzi, ale poprzednik, który się też bardzo mądrze wypowiadał na ten temat, MW.12. MW.12, które tak naprawdę sprawia wrażenie, że jest wciśnięte na siłę pomiędzy potok a zabudowę jednorodzinna, a zabudowę jednorodzinna, gdzie za chwilę będziemy mieli protesty mieszkańców, gdzie zaczną się inwestycje pod kątem intensywnej zabudowy. Po co tak naprawdę? Po co? Wyleje potok, będziemy mieli zalania. Po co? Kiedy tak naprawdę można by wprowadzić po prostu

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

teren zielony, który też byłby swego rodzaju oddechem dla tych terenów, które już są zurbanizowane. Ten teren, który obserwujemy, on w większości jest już zurbanizowany, Państwo tylko potwierdzenie tak naprawdę stan faktyczny, który znajduje się w rzeczywistości, pozostałe tereny, które są mamy pod intensywną zabudowę. Pokazywaliście Państwo perspektywę tego planu, nie ten widok, tylko ten wcześniejszy, że mamy dużo terenów zielonych naokoło. Proszę Państwa, patrzymy na południe, OK, mamy Uroczysko, ale jak popatrzymy na północ, popatrzymy na ul. Grota-Roweckiego, proszę zwrócić uwagę, tam jest intensywna zabudowa, ona jest zrobiona poza planem na WZ-tkach, to jest tylko i wyłącznie zabudowa. Gdzie parki kieszonkowe, gdzie miejsca na to? Proszę Państwa, może naprawdę warto się zastanowić. Ja rozumiem, że nie jesteśmy w stanie wszystkich terenów przeznaczyć pod zielen, bo musimy zbilansować rozbudowę miasta, ale też z jakością życia mieszkańców. Wszyscy którzy mieszkamy w tej okolicy, jasne, pod naszymi blokami też kiedyś rosły drzewa, natomiast musimy zwrócić uwagę na to, żeby jednak to zbilansować. Ze swojej strony, też jako osoby, która przygotowywała uchwałę w naszej Dzielnicy, bardzo bym prosił, żebyście Państwo jednak rozważyli możliwość w cudzysłowie rozcieńczenia tego terenu, chociażby to MW.12, żeby mogło być terenem zielonym. Dziękuję bardzo.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Aleksandra Rembowska-Wójcik

Proszę Państwa, oprócz tego, że sporządzany jest plan, trzeba pamiętać o tym, że równolegle toczy się proces wydawania pozwoleń na budowę i decyzji WZ. To są niejednokrotnie tereny, które już takie decyzje mają. Jak tutaj kolega wspomniał, często w decyzjach parametry, które dla zabudowy są ustalane, dla inwestora są jak najbardziej korzystniejsze, bo jest wymaganie mniejszej powierzchni biologicznie czynnej, wyższa zabudowa. Tutaj przy sporządzaniu tego planu biorąc pod uwagę intensywność proponowaną, którą mamy zgodną ze Studium – i to jest dokument, który nas obliguje w tej materii. Zaproponowaliśmy wysoki wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej i wysokość niższą niż taką, którą dopuszcza Studium. Dla tych dwóch terenów zostało zaproponowane 16 m, tak żeby nawiązać do osiedla, które przy Torfowej. Dla tych nowych terenów... Dla Państwa to pewnie nie ma różnicy, ale też nie ma 25 m, tylko 22 m. Więc staramy się, żeby tutaj w miarę możliwości, o tyle ile nam Studium nie wiąże rąk, tą zabudowę, którą proponujemy, ograniczyć też jej skutki.

Gość VI, Radny Dzielnicy VIII Dębniaki – p. /.../*

Jeśli dobrze zrozumiałem też poprzednika, Studium daje możliwość, żeby teren, który mimo że w Studium jest przewidziany pod zabudowę, był przeznaczony pod teren zielony, jest kwestia wykupu gruntów. Natomiast jasne, super, że Państwo uwzględnicie te współczynniki, natomiast 50 % powierzchni biologicznie czynnej, proszę mi wierzyć, ostatnie WZ-ty, które do nas przychodzą, ja nie pamiętam, żeby miały tylko 50 %. Generalnie w WZ-tkach aktualnie rejonu na przykład akurat, który ja też reprezentuję jako radny „Rejon ul. Piltza” czy „Czerwonych Maków”, na „Czerwonych Makach” mamy już plan, natomiast „Piltza”, ja nie pamiętam, żeby było 50 %. Generalnie mamy wyższy ten współczynnik niż Państwo tutaj proponujecie w planie, więc zaraz się okaże, że WZ-tyka jest korzystniejsza niż wprowadzany plan, a to już by było naprawdę kuriozum. Dziękuję bardzo.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję. Teraz poproszę Panie z następnego rzędu, bo zgłaszały się. Czy jeszcze ktoś chciał obok Pana? Aha, Pan jeszcze. O tak, dobrze, przepraszam. Panią zapraszam.

Gość VII, Radna Dzielnicy VIII Dębniaki – p. /.../*

/.../*, Radna Dzielnicy VIII Dębniaki. Ja wiem, bo przy różnych dyskusjach nad różnymi planami państwo zawsze podkreślacie, że musicie wzorować się na Studium, to jest oczywiste. Pytanie moje jest takie: czy Państwo uwzględniali propozycję zmian w Studium, ponieważ w tej chwili jest przygotowywane nowe Studium i czy Państwa obowiązuje wprowadzenie czy zwrócenie uwagi na propozycje zmian jakie mieszkańcy by składali?

Pytanie drugie odnosi się właśnie do powierzchni biologicznie czynnej. Jaki procent tej powierzchni uwzględnia, to jest powierzchnia zielona, na dachach? Bo jak wiemy to powierzchnia biologicznie czynna na dachach padnie po roku, dwóch, i zaś zabraknie.

I pytanie trzecie. Pan mówił, to jest zwłaszcza do Pana, Pan mówił, że 50 % powierzchni biologicznie czynnej to jest bardzo dużo. Proszę pamiętać, że w przypadku zabudowy MW 50 % oznacza trawnik przed wysokim blokiem, tymczasem tereny MW.11, 12, bodajże i 15, to są w tej chwili tereny zalesione. Jest wielka różnica pomiędzy terenami naturalnie zielonymi a trawnikiem przed blokiem. To nie jest dokładnie to samo. Czy Państwo brali pod uwagę np. możliwość zmniejszenia powierzchni biologicznie czynnej przy zabudowie wysokiej, ale zwiększenia terenów czysto zielonych ZU lub ZP? Dziękuję.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Ja może odpowiem tą kwestię, którą pani na wstępie pytała, czyli jak wyglądają prace nad Studium. Nie widzę Pani, ale myślę, że Pani słyszy, więc jest... Proszę Państwa, zostały zebrane wnioski do planu. Muszę Państwa tutaj jakby poinformować, że wnioski w 90 % dotyczą zwiększenia terenów inwestycyjnych na terenie Miasta Krakowa, natomiast wnioski będą rozpatrywane przez Prezydenta po sporządzeniu koncepcji Studium. Jesteśmy teraz na etapie przygotowywania uwarunkowań. Ponieważ jest to duży dokument, więc i ten temat jest też dość obszerny. Chcemy ten etap uwarunkowań zakończyć w tym roku. I proszę Państwa, wygląda to tak, że według naszych przeliczeń Kraków ma zapewnione na 200 tysięcy terenów inwestycyjnych na terenie miasta, w związku z tym każde powiększenie terenów inwestycyjnych, czyli to co oczekują właściciele terenów, no będzie bardzo trudne do zrealizowania. Natomiast w drugą stronę wycofywanie się z terenów inwestycyjnych wiąże się z poniesieniem kosztów przez miasto, bo oczywiście roszczenia odszkodowawcze jak wiemy do sądu wpływają. To jeżeli chodzi o Studium. Więc będziemy, zobaczymy co będzie w następnym roku, jak prace dalej będą prowadzone, ponieważ Studium wymagało sporządzenia takich opracowań, prognoz demograficznych, no i ten dokument troszeczkę nam opóźnił przygotowanie, ale tak jak mówię, do końca roku chcemy zakończyć etap uwarunkowań, a dopiero później zobaczyć co będzie jakby z koncepcją Studium.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

Pytała Pani też czy jest możliwość. Prawo budowlane dopuszcza i niestety nie możemy w planie zabronić terenu biologicznie czynnego na dachach, jest to możliwe do 50 %. My też wiemy, że często właśnie inwestorzy jakby uciekają, żeby nie wprowadzać tej zieleni na rodzimym gruncie, która jest dla mieszkańców bardziej cenna niż to co później jest na dachu, tym bardziej, że często nie jest to utrzymywane. Będziemy też rozważać, jeżeli wpłyną takie uwagi, nie wprowadzić zapisu czy jakaś część powierzchni biologicznie czynnej musi być zlokalizowana na gruntach rodzimych, ale mówię, nie możemy zabronić, żeby też było na dachu, bo tak mówi prawo budowlane, czyli dokument który jest jakby w hierarchii obowiązywania dokumentów ważniejsze niż... musimy się do tego dostosować w projekcie planu.

A trzecie pytanie, to było już do Pana Kierownika.

Kierownik Pracowni Branżowej, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Paweł Mleczko

Ja tylko krótko odpowiem. Ja bym się z tego nie wycofywał z tych 50 % przy zabudowie wielorodzinnej, bo trzeba mieć też świadomość, że jeśli ktoś wyjdzie, osoba starsza, ktoś z dzieckiem, nie jesteśmy też w stanie i nikt nie jest w stanie zapewnić terenów zwartych, publicznie dostępnych przy każdym bloku czegoś takiego, więc niech też ta wspólnota późniejsza też ma wokół swojego bloku kawałek terenu, gdzie może wyprowadzić psa, ktoś może usiąść, i te 50 % wydaje mi się, nie zmniejszałbym tego na rzecz robienia terenów zwartych. Jeśli coś, ogólne takie założenie, to te 50 % by zostawić można gdzieś jeszcze by było, ale nie mówię w tym planie, tylko w ogóle robić, to wiadomo, deficyt... Tu Państwa wszystkie wypowiedzi prawie postulują, żeby było więcej terenów zielonych, ale na pewno bym tego wskaźnika powierzchni biologicznie czynnej przy zabudowie, przy istniejących budynkach nie ruszał.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Bardzo proszę, czy ktoś jeszcze z rzędu Pani się zgłaszał? Pan. Bardzo poproszę.

Gość VIII

Dzień dobry. Dobrze, że teraz, bo akurat chciałem nawiązać do tego terenu MW.11, MW.12. Gdyby Pani mogła wskazać zabudowę jednorodziną, żebyśmy mieli ogład. Tutaj... Tak, na Torfowej jeszcze jest fragment i przy ul. Obozowej. W zasadzie są tylko 2 bloki wielorodzinne, które graniczą z terenem MW...3 bloki wielorodzinne, które graniczą z tym terenem, natomiast Państwo postulują tam zabudowę wielorodziną do 16 m, i Państwo mówią, że to nawiązuje do lokalnej zabudowy, gdzie cały teren jest otoczony zabudową jednorodziną. Te bloki, które tam są, są to bloki 3-kondygnacyjne, natomiast możliwa jest zabudowa na terenach MW.11, MW.12, zabudowa do 16 m, łącznie jeszcze dodatkowo parkingi podziemne, abstrahując jeszcze od tego, na terenach, które są podmokłe. Proszę mi powiedzieć, skąd się wzięło to 16 m wysokości? To są 4-, 5-kondygnacji, tak?

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Aleksandra Rembowska-Wójcik

Tak było również w WZ-tce. Taka wysokość była określona w wydanej tutaj WZ-tce.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

Gość VIII

Czyli ustalmy sobie, że teren MW.11 i MW.12 jest skazany na tą wysokość, ponieważ decyzja już zapadła, tak?

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Proszę Pana, nie jest skazany, ale jeżeli zostają wydane decyzje o warunkach zabudowy, też pewnie Państwo słyszeli, że w sytuacji gdy projekt planu ogranicza decyzję o warunkach zabudowy to często właściciele tych decyzji, właściciele terenów, występują o odszkodowania po uchwaleniu planu, no i gmina jakby z tym problemem się musi zmierzyć, więc jeżeli jest możliwość... Myśmy starali się ograniczyć jakby też, żeby to nie powstały bloki o jakiejś takiej długiej strukturze, żeby to były ograniczone jakby szerokości tej elewacji, żeby to było bardziej rozdrobnione. Natomiast oczywiście jeżeli, Państwo mają... I wprowadziliśmy ten pas zieleni od zabudowy jednorodzinnej taki, żeby to było też jakoś izolowane, bo rozumiemy, że zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna gdy sąsiaduje tak bezpośrednio, nie jest to komfortowe dla mieszkańców tych domków, więc to staraliśmy się. Jeżeli Państwo mają jeszcze jakieś postulaty to oczywiście bardzo prosimy lub zawrzecie to Państwo w uwagach. Ja już rozumiem, że tutaj Pan z Rady Dzielnicy chyba postulował czy nie można by było tego terenu przeznaczyć jakoś pod zieleni, ale wiąże się to z wykupami terenu, czyli z kosztami realizacji później planu.

Gość VIII

Tylko na obecnym planie Państwo nie oddzielili terenów z zabudową jednorodziną na ul. Torfowej ani Obozowej tymi strefami zielonymi od przyszłych bloków, jedynie od północy, od Studzianki.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Aleksandra Rembowska-Wójcik

Tutaj mamy już wykształcone osiedle. Natomiast ten pas zieleni został wskazany dla budowy, która tu może powstać.

Gość VIII

Tak, ale powstaje nowe osiedle, które jest wyższe, więc Państwo nie planują mimo wszystko tam pasa zieleni, które by je oddzielił?

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Aleksandra Rembowska-Wójcik

Jeżeli Państwo wniosą taką uwagę, to będzie to rozważane.

Gość VIII

Dziękuję.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. Pani, bo to jest III rząd, Pan jest IV rząd. Bardzo proszę.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

Gość IX – p. /.../*

Dzień dobry. /.../*, Okręg Krakowski Lewicy Razem. Ja tutaj chyba z takich nowszych rzeczy to podniosę tylko jedną rzecz. Tutaj jeden z Panów z Dzielnicy wspomniał o ilości dróg, która będzie bardzo duża i Pana większa niż powinna być i mogłaby być, a ja chciałabym zwrócić uwagę na to co się będzie z tym wiązało. Będzie się z tym wiązał bardzo, bardzo wzmożony hałas. Ja nie jestem mieszkanką tego terenu, jestem mieszkanką Krakowa i dużego osiedla, które również w większości składa się z zabudowań, a nie z zieleni, i nie wyobrażam sobie, żeby w takim hałasie, szczególnie że tam Trasa Łagiewnicka, kolejne drogi, mieszkać, więc to jest coś na co bym zwróciła uwagę. To jedna rzecz.

Druga rzecz. Od razu zaznaczam, że w mojej wypowiedzi nie będzie pytań. Chciałabym po prostu zwrócić uwagę na pewne elementy, które będą istotne, szczególnie dla mieszkańców i mieszkank. Druga rzecz, to jest kwestia tych podtopień. Tak jak tutaj Pan wspomniał na początku, podtopienia i tereny, które będą osuszane, to jest chyba ostatnia rzecz w tym momencie, której potrzebujemy, bo raz, że wiąże się to z zalewaniem tych terenów, ale paradoksalnie osuszanie tych terenów, osuszanie terenów, które były już podmokłe, betonowanie jakby tej powierzchni, to może nas doprowadzić do takiej sytuacji, w której ta woda nie będzie wchłaniana w żaden sposób i to wszystko będzie leciało górą, więc nasza ziemia nie będzie mokra, dalej będziemy mieli suchość tam, a na górze będziemy pływać, no i to się będzie wiązało, tak jak tutaj Pan wspomniał, z protestami mieszkańców i mieszkank, nie będzie można ich uniknąć, jeśli do czegoś takiego dojdzie.

I trzecia rzecz, o której chciałam powiedzieć, to Pani tutaj zwróciła uwagę na ten wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej. Chciałam zwrócić na to uwagę. Bardzo dziękuję, że Pani na to zwróciła uwagę, że ten wskaźnik może być troszeczkę przekłamany. I trzeba na to zwracać uwagę, bo właśnie te dachy, takie zielone tereny na dachach budynków, na ścianach, trawniki, jasne, to jest ważne, ale to jest za mało, to jest niewystarczająco. Oczywiście będziemy składać nasze uwagi do projektu. Ja bym jeszcze zwróciła uwagę na ten współczynnik, wskaźnik powierzchni zabudowy, że on powinien być... On określa ściśle jak duży budynek może powstać na działce. Tutaj Pan zwrócił uwagę na to, że będzie blok, który będzie bardzo wysoki, on może przysłaniać inne budynki, więc ja jeżeli miałabym coś tutaj postulować to, to, żeby ten wskaźnik był możliwie jak najbardziej minimalizowany. I oczywiście jakby podpisujemy się pod tym stwierdzeniem, że przynajmniej to MW.12, to mógłby być teren zielony, przy czym oczywiście rozumiemy, że to się wiąże z kosztami. Dziękuję serdecznie.

Kierownik Pracowni Branżowej, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Paweł Mleczeko

Nie było pytania, więc nie ma potrzeby chyba odpowiadania w tym zakresie.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Bardzo proszę, bo Pan już z tego następnego rzędu.

Gość X – p. /.../*

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

Super, doczekałem się. /.../*, Akcja Ratunkowa dla Krakowa. Witam Państwa serdecznie. Byli Państwo radni miejscy, niestety wyszli, od Pana Prezydenta to cieszy, bo może nam troszkę tutaj pomogą. Przyszli z fotografem, szybko wyszli. Byli Państwo z Rady Dzielnicy, też niestety uciekli już na swoją sesję, ale bardzo cieszy, że jest tutaj tyle osób. Ogólna uwaga. To co Państwo proponują to jest wpisanie się w ten negatywny trend rozwoju, toteż pseudorozwoju Ruczaju, czyli dalsze jego betonowanie, zasadniczo betonowanie jego ostatniego zielonego skrawka. Jest to zastanawiające, ponieważ mają Państwo w ręku wszystkie możliwe narzędzia i dokumenty, żeby tego nie robić, włącznie z tym co już zostało tutaj powiedziane, czyli to, że Studium dopuszcza zieleni, to że mają Państwo prognozę oddziaływania na środowisko, która wskazuje na tereny cenne przyrodniczo. Mają Państwo w ręku argument, że miejskie dokumenty wskazują, że nie ma tam korzystnych warunków do zabudowy, mają Państwo kierunki rozwoju, i te postulaty, o których mówił pierwszy mówca tutaj. To nie jest coś co zostało obiecane, bo ja tutaj mam napisane dokładnie, że jest to postulat nr 191 – zachowanie terenu zielonego, a jako sposób realizacji tego postulatu wskazano objąć teren MPZP, czyli totalnie tutaj nie widać żadnej logiki. Ja też będę bardziej mówił, mniej pytał może, ale Pani Elżbieto, Pani Aleksandro i Panie Pawle, czy Państwo są mieszkańcami Krakowa i dla kogo Państwo robią ten plan? Dla mieszkańców Krakowa czy, z całym szacunkiem, dla deweloperów? Pana, od razu tutaj inwestora, to co Pan powiedział, że tutaj jest na rzecz innego inwestora niekorzystne, to jest korupcja gospodarcza. Jeżeli Pan posiada jakieś dowody na to, to ja bardzo chętnie tego wysłucham i pomogę Panu to nagłośnić. Zasugerował Pan, że miejscy planiści w interesie tutaj innego inwestora działają, więc to jest też ciekawy wątek. Tak że zapraszam do kontaktu, jeżeli Pan miał jakieś dowody na to.

Mam tutaj kilka rzeczy zapisanych. Powierzchnia biologicznie czynna. To Państwo są specjalistami, pan tutaj też jest specjalistą, mogą nam Państwo powiedzieć jak umiejętnie to jest omijane i jak umiejętnie jest to używane do tuszowania tych zielonych statystyk. To w praktyce... Umówmy się, nie o to nam zupełnie chodzi. Państwo to wiedzą, Pan to wie, ja to wiem, wszyscy to chyba wiedzą, tak? To jest, no mało ma to wspólnego z zielenią i z rzeczywistym zachowaniem terenów zielonych. Ja 23 lata na Ruczaju mieszkałem, na terenie tego Starego Ruczaju, z którego się tyle lat cały Kraków naśmiewał, a teraz się okazuje, że to jest całkiem dobrze zaprojektowane osiedle z usługami, z sensownymi odległościami między budynkami z pasami zieleni, z zieleńcami itd. A tutaj to co Państwo tutaj proponują, to jest właśnie pójście w stronę tego Ruczaju betonowego, tych wszystkich nowych osiedli i tego wszystkiego co się stało później. Las Borkowski podany jako przykład tutaj, który ma nas zadowolić, znakomicie, że został wykupiony, znakomicie, że radni podjęli taką decyzję, natomiast Las Borkowski służy lokalnie w bardzo niewielkim stopniu, bo służy tym osiedlom domków jednorodzinnych w okolicy, może części Klin, natomiast to jest bardziej coś co służy globalnie dla Krakowa i walczenia ze zjawiskiem wyspy cieplej i tego z czym się borykamy, bo... Tak bardziej ludzko, mniej urzędniczo. Państwo muszą zrobić to dla mieszkańców, czyli dla nas wszystkich, którzy tu jesteśmy. Liczę, że Państwo są też mieszkańcami. Są badania przeprowadzone. 20 % mieszkańców Krakowa, osoby powyżej 65-go roku życia. Badania przeprowadzone w Warszawie wskazują, że podwyższenie temperatur, średnio 5 osób więcej

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

dziennie ginie z tego powodu. Kraków się musi rozwijać, pytanie jest takie czy Kraków się musi rozwijać po trupach.

Inna kwestia. Najmłodszy. Badania wskazują, ja Państwu to przeczytam, żeby nie było, że mówię z głowy i sobie wymyślam. Grupa badawcza to jest milion mieszkańców w Danii. Konkluzja z tego badania jest taka: Dzieci otoczone w otoczeniu betonu, niedostatku przyrody narażone są na ponad 50 % większe ryzyko zaburzeń psychicznych w okresie dorastania i dorosłości niż gdyby wychowywały się w otoczeniu zieleni. Każdy z nas kiedyś, daj Boże, będzie seniorem. Część z nas już jest w wieku senioralnym. Każdy z nas kiedyś był młody. Ja bym też chciał mieć kiedyś dzieci i chciałbym, żeby te dzieci zastały tutaj coś co będzie efektem naszej pracy, a nie po prostu szczelnego betonowania Ruczaju i ogólnie Krakowa, bo oczywiście to co tutaj się dzieje i to co jest na tej mapie, to jest jak w soczewce pokazane to co dzieje się w Krakowie i to, że każda dyskusja generalnie na temat propozycji miejscowego planu wygląda w ten sam sposób. I Państwo teraz mówią, że jest Studium, które już tutaj jak zostało wielokrotnie powiedziane dopuszcza zieleni, ale Państwo za priorytet uważają jednak ten, przeznaczenie podstawowe, czy tam główne, czyli intensywną zabudowę wielorodzinną. Dalej Państwo mówią, że można było uwagi składać na etapie projektowania tego planu. Potem Państwo mówią, że jeszcze są brane pod uwagę WZ-ty. To w ten sposób nigdy nie będziemy tutaj mogli harmonijnie tego Krakowa rozwijać.

Ja już kończę. Jeszcze tutaj mam kilka rzeczy zapisanych. 95 % zabudowy, niecałe 6 % zieleni, zgadza się to? Taki jest stosunek tutaj na tym obszarze omawianym. I to będzie konkretne pytanie. Czy to ma cokolwiek wspólnego z zrównoważonym rozwojem naszego miasta? Co ja tutaj jeszcze mam wypisane. Mają Państwo w rękach dokument, który mówi o strefach ekotonowych, czyli przejściowych między ekosystemami, o korytarzach ekologicznych, o tym, że ten teren jednak jest przyrodniczo cenny. Dlaczego tego nie wykorzystacie?

Tereny podmokłe, których zabudowa, raz, że jest niekorzystna i niewskazana, dwa, będzie dalej prowadziła do problemów z retencją wody, co już też tutaj zostało powiedziane. Trasa Łagiewnicka – hałas, 8 Pułku, tak samo. I to zasadniczo by wystarczyło, jeżeli chodzi o zabudowę tego terenu.

Mają Państwo taki dokument kolejny, oprócz tych wszystkich, które tutaj zostały wymienione: plan adaptacji Miasta Krakowa do zmian klimatu do 2030 r. Dlaczego z tego nie korzystacie? I tam jest jasno wskazane, że ten rejon to jest jeden z najgęściej zaludnionych, z największym udziałem dzieci poniżej 5-go roku życia, z bardzo dużym udziałem osób powyżej 65-go roku życia. Ja bym chciał, żeby Państwo sobie to zapisywali, bo potem będą Państwo mogli tego używać jako argumentów.

Procent uszczelnienia terenu, bardzo duży wskaźnik intensywności zabudowy. Jeszcze jest jedna rzecz, którą Państwo mają też w ręku i też możecie tego użyć. Ja sobie to tutaj zapisałem, bo nie jestem niestety takim dobrym mówcą jak tam Pan, który pierwszy tutaj mówił. W kierunkach rozwoju, czyli w dokumencie, w którym...rozwoju i zarządzania terenami zielonymi 2019/2030, który został tutaj przywołany, jest pkt 12, który wskazuje na obszary

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

deficytowe pod względem publicznej zieleni. I na większości obszaru Ruczaju nie dość, że są to zaznaczone w oficjalnych miejskich dokumentach jako obszary istniejącego już deficytu terenów zieleni publicznej w zabudowie zwartej, to również są to obszary przewidywanego wzrostu tego deficytu terenów zieleni publicznej. Kolejny argument dla Państwa, żeby ochronić więcej terenu zielonego. Powierzchnia biologicznie czynna, to, że to jest fikcja i omijanie, znaczy tuszowanie rzeczywistości, bo mieszkańcy nie potrzebują ani powierzchni, w tym momencie na tym terenie, biologicznie czynnej w blokach, które powstaną, potrzebują parków XXL, nie parków kieszonkowych, potrzebują dużych terenów zielonych, i to sam Prezydent Majchrowski, czyli Państwa pracodawca, toteż zleceniodawca mówi, że to nie chodzi o to, żeby trzeba było autem jeździć 15 minut, 20 minut, pół godziny, godzinę, tylko żeby park był w zasięgu piechoty, 5-10 minut. Miasto ma się rozwijać itd. Oczywiście na naszym terenie też kiedyś rosły lasy itd., natomiast w tym momencie mamy szansę jeszcze jakkolwiek teren uratować.

O miejskiej wyspie ciepła już powiedziałem. O badaniach z Warszawy... 5 osób dziennie więcej przez przegrzewanie miasta ginie. To są liczby i to są badania ogólnie dostępne. Zasadniczo z mojej strony tyle. Jeszcze tylko dla Panów inwestorów, którzy tutaj przedstawiciele są. My już jakby znając argumenty Państwa postulujemy o to, żeby nie robić zieleni nieurządzonej, której miasto nie może wykupić od Państwa, tylko zieleni urzędową, którą miasto może wykupić, i taki też postulat się tutaj znajdzie. I to, że będą odszkodowania, że trzeba będzie płacić, tego chcą mieszkańcy. Pół miliarda złotych mieliśmy proszę Państwa na zieleni przez ostatnie 5 lat bodajże. Niech te pieniądze idą właśnie na takie przykłady. Dziękuję bardzo.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Aleksandra Rembowska-Wójcik

To może ja tak króciutko tylko podsumuje wszystkie te Pana postulaty. Wszystko jest porządku w momencie, kiedy na terenie sporządzonego planu mamy tereny gminne. Tutaj takich terenów, które można przeznaczyć pod zieleni właściwie nie ma. To są działki należące do prywatnych inwestorów, którzy chcą zgodnie ze swoim prawem własności inwestować. I tutaj mam... Składają wnioski, bo taka możliwość zgodnie z procedurą jest. I my sporządzając plan mamy z jednej strony Państwa postulaty o tereny zielone na terenach prywatnych, i z drugiej strony, wnioski inwestorów, którzy nie chcą dróg, nie chcą zieleni, chcą jak najwięcej z tego terenu skorzystać. Staramy się to wszystko wyważyć tak, żeby było jak najlepiej.

Gość X – p. /.../*

(...).

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Proszę Pana, nie ma się co denerwować. Kolega już wyjaśniał. Państwo... Jesteśmy na etapie wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu. Proszę Państwa, to jest ten moment, kiedy Państwo mogą składać uwagi i składać swoje, tak jak Pan powiedział, postulaty, propozycje, poprawy tego planu, rozwiązań innych, innych oczekiwań, tak że myślę, że nie powodu, żeby

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

się tutaj przekrzykiwać, prawda, że kto więcej powie argumentów. Wysłuchaliśmy, nie ma potrzeby zapisywać, to wszystko się nagrywa. Z tego jest sporządzany stenogram, jest to dokument, który wchodzi w skład dokumentacji planistycznej.

Proszę Państwa, bo las rąk już jakby nie został podniesiony. Kto następny? Dobrze, to ja poproszę jeszcze może Pan z tyłu i później Pani, a potem wrócimy do Pana, dobrze? Czyli Pan tutaj co się zgłaszał bardzo poproszę.

Gość XI

To ja mam króciutkie pytanie. Jeżeli dobrze rozumiem to w planie przestrzennym musi być zgodność ze Studium, to znaczy powinno być. Dobrze. To pytanie jest takie. Wskazali Państwo trzy obszary usługowe. Te trzy obszary usługowe w Studium znajdują się na terenach mieszkaniowych, dwa na MW, jeden na MN, więc pytanie mam: czy to jest zgodne? A jeśli jest zgodne, to pytanie: czy to musi być pod same usługi, czy nie może być na przykład mieszkaniówka plus usługi albo usługi plus mieszkaniówka, czy coś takiego? Daję to chyba większe pole do elastycznej zabudowy miasta. Dziękuję. To tak pokrótce.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję, już wyjaśniam. Studium na terenach zabudowy mieszkaniowej dopuszcza usługi, oczywiście te usługi nie mogą przekraczać 50 % powierzchni danego terenu, czyli terenu wskazanego w Studium pod daną funkcję, więc tak. I to co Pan w drugim pytaniu, czy mogą być to usługowo-mieszkaniowe tereny. Tak, mogą być takie, Studium tak dopuszcza, czyli że na przykład partery są usługowe a reszta jest zabudową mieszkaniową lub jakiś inny sposób jest to łamane, to przeznaczenie, czyli mieszkaniowo-usługowe, może tak być, to jest zgodność ze Studium.

Gość XI

W tym momencie jest wpisana funkcja usługowa lub (...)? Czy tam może coś więcej oprócz usług się znaleźć?

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Czy tam na tych terenach usługowych może być dopisana zabudowa mieszkaniowa, tak rozumiejąc to pytanie. Jeżeli będzie taka uwaga, będzie ona rozpatrywana, ale od razu mówię nie jest to niezgodne ze Studium, bo jeżeli ktoś mówi na przykład na naszym spotkaniu, że jakaś uwaga, taka, która jest niezgodna ze Studium, to my zwracamy uwagę, że nawet jak ona wpłynie, to niestety nie będzie mogła być rozpatrzona bo jakby nie jest zgodna z tym dokumentem kierunkowym.

Ja poproszę Panią, chyba dobrze widzę. Bardzo proszę, bo Pani się zgłasza. Pani w zielonym. Przepraszam, bardzo Pana przepraszam, ale po prostu wydawało mi się, że to Pani się zgłasza. Przepraszam. Chodziło mi właśnie o Pana.

Gość XII – p. /.../*

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

Dobrze. Dzień dobry. /.../* . Jestem mieszkańcem przy ul. Zdunów i mam takie pytanie, znaczy pierwsze spostrzeżenie i na koniec kilka pytań. 19 listopada 2019 r. Kraków zakwalifikował się do konkursu „Zielona Stolica Europy”. Kraków z 30 % terenów zielonych schodzi do 5 % terenów zielonych na tym obszarze. To samo miasto. Klimat. Wiemy wszyscy, mamy susze, mamy powódzie, mamy miejską wyspę ciepła, zwiększanie terenów pod zabudowę wielorodzinną to ogranicza. A teraz bardziej do rzeczy. Państwo się powołują na plan ogólny zagospodarowania przestrzennego z lat 90-tych, a nie powołują się Państwo na prognozę oddziaływania na środowisko z września 2019 r. z Urzędu Miasta. Tu się niektórzy przedmówcy na to powoływali natomiast. I mam trzy konkretne pytania. Znaczący jedno to jest takie, chyba pierwsze jest retoryczne. Czyli najpierw Państwo wydają jakieś zgody na budowę, znaczący WZ-tyki, pozwolenia na budowę, a dopiero potem jest miejscowy plan. To trochę ciekawa kolejność. I pytania konkretne. Na terenie na przykład w stronę ul. Zdunów powstają już w tej chwili nowe bloki, wszystkie uliczki tam dookoła są po prostu obstawione równo samochodami. Czy Państwo jakoś uwzględniają na etapie takiego planu po prostu parkingi dla samochodów, bo nie tylko uliczki przy blokach, ale nawet uliczki przy zabudowie jednorodzinnej graniczącej z tym mogą być po prostu zajęte przez te samochody. I pytanie: jaką szerokość ma obszar MW.12? Tak nie chce mi się wierzyć, że tam się w ogóle blok jakiś zmieści. Czy Państwo mają informację jaką szerokość ma, bo to jest jak widać na mapie, tam między potokiem a tymi domkami, taki podłużny, długi, a chudy odcinek, to pytanie jaką on ma szerokość.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Aleksandra Rembowska-Wójcik

Nie odpowiem na to pytanie, musiałabym to po prostu sprawdzić. Natomiast w kwestii dwóch poprzednich pytań. Niestety nasza ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym przewiduje taki dualizm, bo z jednej strony wydawane są decyzje WZ-tyki i pozwolenia na budowę, i tutaj przy ich wydawaniu brane jest pod uwagę dobre sąsiedztwo, natomiast z drugiej strony wskazuje, że dany obszar może być objęty planem zagospodarowania, który musi być zgodny ze Studium. Wydawane WZ-tyki nie mają takiego wymogu, w związku z czym dochodzi niejednokrotnie do takich sytuacji, gdzie my w terenie np. zabudowy jednorodzinnej lub na terenach zielonych, których nie chcemy przeznaczyć pod zabudowę, zastajemy już istniejącą zabudowę, która powstała w oparciu o prawomocne pozwolenie, dlatego też niejednokrotnie mamy wyścig czasu, co wejdzie wcześniej w życie, czy plan miejscowy, który zahamuje takie pozwolenia, które mogą być nie po Państwa myśli, ponieważ właśnie dopuszczają zabudowę wielorodzinną np. w enklawie jednorodzinnej, czy też pozwolenie. Jeżeli to będzie plan, wówczas wszystkie właśnie decyzje WZ-tyki, które nie są zakończone prawomocnym pozwoleniem zostają wygaszone.

Gość XII – p. /.../*

To jest chyba jasne, że jeżeli nie ma całego planu, to łatwiej jest decyzje mniej uporządkowane właśnie wydać.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Aleksandra Rembowska-Wójcik

Jeżeli jest przystąpienie do planu, wówczas Wydział Architektury, jeżeli wpływa wnioski, wysyła do nas prośbę o opinie w jakim zakresie taka inwestycja jest zgodna lub niezgodna właśnie z projektem planu. My wówczas właśnie dokładnie analizujemy takie zamierzenie inwestycyjne i jeżeli ono jest zgodne, nie ma problemu, Wydział Architektury dostaje opinie pozytywną, natomiast jeżeli w kwestii przeznaczenia czy też zaproponowanych parametrów taka inwestycja jest niezgodna, wówczas wysyłamy negatywną odpowiedź i architektura ma prawo zawieszenia takiej WZ-ki, ale tylko na 9 miesięcy, więc tu też właśnie pojawia się kwestia co będzie pierwsze, czy projekt planu, który wejdzie w życie i zablokuje takie niekorzystne WZ-ki, czy też właśnie pozwolenie, na podstawie którego może powstać zabudowa w terenach zieleni czy też w terenach jednorodzinnych.

Gość XII – p. /.../*

Czy jakoś do kwestii parkingów na tych obszarach, tudzież parkingów przy planowanych drogach, jak się Państwo odniosą?

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Proszę Pana, w projekcie planu są podane parametry dla zabudowy mieszkaniowej, dla wszystkich funkcji, które mogą być tutaj, są podane parametry jakie muszą być spełnione miejsc parkingowych, tak że my w projekcie planu zapisujemy, natomiast nie odnosimy się już do stanu już jakby istniejącego, bo stan istniejący już jest, natomiast nowe inwestycje muszą być z tymi parametrami, które określamy w planie. Dziękuję.

Gość XII – p. /.../*

No to dziękuję bardzo.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze? Proszę bardzo, jeszcze Pani. Przepraszam, wracamy tu do Pana.

Gość XIII

Ja nie będę zadawać pytań, ale jako 30-letnia mieszkanka Ruczaju podzielę się swoimi refleksjami. Tu przedmówcy moi zwracali uwagę na ten wąski pasek MW.12, jak tam może się coś zmieścić. Zapraszam Państwa na ul. Pszczelną. Po przeciwnej stronie szkoły dobudowano budynków ile się tylko dało zmieścić, droga jest wąska, bez poboczy, bez chodników, dzieci tamtędy chodzą do szkoły, matka z wózkiem nie ma prawa przejechać, wzdłuż drogi z jednej, z drugiej strony stoją samochody. Czy do takiej sytuacji Państwo chcą doprowadzić na tych terenach wyznaczając takie wąskie tereny zabudowy?

Następna sprawa. Ruczaj, Ruczaj Zaborze – tak to się dawnej nazywało, był od dawien dawna terenem podmokłym, płynęły po tym terenie różne potoki, były miejsca podmokłe. Jak ten teren intensywnie zabudowywano to się zdarzały wpadki, tak to nazwę, np. na terenie Kampusu UJ

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

w czasie wilgotnym, mokrej jesieni i wiosny zalewało przyziemia, przy ul. Bobrzyńskiego tak samo, dalej idąc w stronę os. Europejskiego tak samo. Proszę sobie uświadomić, że na tym terenie istnieją tzw. ily pęczniejące, które swoją powierzchnię potrafią zwiększyć dwudziestokrotnie w przypadku, gdy jest rok bardzo mokry. Stawianie na tym terenie wysokich budynków to jest zagrożenie, bo teren będzie się wznosił, opadał, mogą powstać takie sytuacje jak na terenach górniczych.

Następna sprawa, o zieleni powiedzmy. Wybudowano os. Europejskie, wydawałoby się, że piękne, ale podziemne garaże uniemożliwiły posadzenie jakiegokolwiek większej zieleni. Rachityczne krzaczki, trawka, a uświadommy sobie, że jeśli teren zabetonujemy, to elewacja budynku bez zieleni rozgrzewa się do 60 stopni, jezdnia do 80 stopni, jak w takich warunkach w tym piekielku, w tej wysokiej temperaturze mają funkcjonować ludzie? Natomiast gdy posadzimy zieleni, drzewa nie krzaczki, drzewa, wysokie drzewa, elewacja osiąga maksimum 28-30 stopni w porywach, jezdnia nie przekracza 40 stopni, więc to też proszę wziąć pod uwagę, że to nie jest tak, że wybudujemy blok i posiejmy trawniczek i to jest sprawa załatwiona. To też proszę wziąć pod uwagę. I to co przedmówca przede mną mówił. Na Ruczaju jest dużo rodzin z małymi dziećmi, gdzie mają ci ludzie wychodzić z tymi dziećmi na spacer? Po tych betonowych rozgrzanych chodnikach mają spacerować? Ludzie, opamiętajcie się.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. I teraz wracam tutaj do Pana. Czy Pan nadal chce zabrać głos? Tu z drugiego rzędu Pan. Bardzo proszę.

Gość V – p. /.../*

Ja może nie w formie polemiki do Pana, ale w nawiązaniu częściowo. Znaczy z jednej rzeczy Pan sobie, już Pan powiedział zdaje sprawę, ale jak bym tutaj powiedział taką regułą, specjalnie powiem po angielsku, dlatego że to po angielsku fajnie brzmi i świadczy o tym, że to nie jest pomysł miejscowy, tylko to na całym świecie wiedzą o tym. „You want to protect the land, buy it”. To znaczy: jeżeli chcesz chronić teren, to go kup. Nie zarządzaj czymś, tylko go kup i wtedy masz pełne prawo zrobienia tego co chcesz. To jest reguła, która obowiązuje na całym Świecie, nie tylko w Polsce. A teraz chciałem trochę w pewnym sensie stanąć w Państwa obronie, bo to hasło, że tutaj jest 5 % zieleni, a 95 % betonu, mówiąc w uproszczeniu, to jest bardzo demagogiczne. To tak jakbyśmy zmierzili w tej chwili gęstość zaludnienia w tej sali, a potem zmierzili gęstość zaludnienia na placu. Jeżeli sobie wybierzemy jakąś enklawę to tutaj będzie duża gęstość zaludnienia, ale tam będzie niewielka, bo nikogo w tej chwili nie ma na placu, albo przynajmniej w części placu, więc to jest... A chcę tylko zwrócić uwagę, że obszar planu jest wzięty z jakichś przyczyn taki i on akurat tak się składa, że wziął pod uwagę tereny, które są w Studium określone jako MW i ewentualnie MN, czyli z natury rzeczy jest tu mało zieleni, tak? Taki fragment miasta został wzięty do opracowania, więc to, że tutaj jest, być może, nie wiem, bo nie badałem tego, jeżeli tu jest faktycznie 5 % to, to jest nic dziwnego, bo został wzięty teren, który był przeznaczony w Studium pod zabudowę. A najważniejsze co chciałem powiedzieć, to chciałem powiedzieć, że troszkę mnie męczą dyskusje na bazie niewiedzy i chciałem troszeczkę poduczyć wszystkich, bo Pan by miał rację pod jednym

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

względem, jeżeli Pan... Ja dopuszczam, że ktoś może mieć taki pogląd, tylko chciałbym, żeby ten ktoś sobie uświadamiał to, bo Pan zapewne gdzieś mieszka, tak jak ja, tak jak Państwo, i rozumiem, że nie o to Panu chodzi, jak Pan tak alarmuję na temat Krakowa, nie o to Panu chodzi, żeby następni już nie mogli nigdzie mieszkać. Czyli chyba się zgodzimy, że są jakieś potrzeby inwestycyjne i że ludzie chcą gdzieś mieszkać tak? Jeżeli się zgodzimy z tym, to zupełnie mamy inną sytuację niż się Panu wydaje. Bo co to oznacza, że na terenie „x” będzie 50... Zresztą ja uważam, że Studium jest błędnie sporządzone w Krakowie, i uważam, że wyżyłowane wysokie współczynniki powierzchni biologicznie czynnej na terenach inwestycyjnych to jest błąd i to jest błąd również wobec środowiska. Pani, której tu już nie ma miała rację, słusznie zauważyła, że tereny powinny być posegregowane na prawdziwą zieleni i teren inwestycyjny. Tak powinno być rzeczywiście. Bo teraz proszę sobie wyobrazić, jeżeli mam teren inwestycyjny, powiedzmy hektar inwestycyjny, i mam 50 % powierzchni biologicznie czynnej, tak, to ja mogę zbudować, nie wiem, strzelam, 50 jednostek zabudowy tak, a gdybym zbudował 70... Ale założmy, że jest potencjał inwestycyjny na 100. Czy Państwo myślicie, że to 100 nie powstanie? Powstanie, tylko to drugie 50 zabierze kolejny teren zielony. I tego w ogóle nikt nie kalkuluje, w ogóle tego nikt nie widzi. Czyli krótko mówiąc, albo się intensyfikuje zabudowę i się wykorzystują tereny inwestycyjne jako inwestycyjne, a jak się je rozmywa i rozrzedza, to znaczy że inny teren wolny jest zajęty, chyba że Państwo, którzy reprezentują taki pogląd macie na myśli, że się ograniczy inwestycję jakby z definicji, znaczy mniej się będzie budowało w ogóle, to wtedy ja rozumiem taki pogląd, tylko chciałbym, żeby ktoś kto to mówi to rozumiał, i wtedy opozycja do czegoś takiego będzie większa, bo ktoś powie: zaraz, zaraz, ale my chcemy gdzieś mieszkać. Jak chcecie gdzieś mieszkać, to... Jeżeli się zgodzimy, że powinno powstać na przykład tyle i tyle mieszkań, podejrzewam, że jak byśmy w szczególności weszli to byśmy się zgodzili, to robienie terenów inwestycyjnych z 50 % współczynnikiem powierzchni biologicznie czynnej to jest czyste marnotrawstwo, bo to znaczy, że inny teren zostanie zajęty na pozostałe części tego zasobu inwestycyjnego. To trzeba niestety rozumieć, żeby się posługiwać tymi procentami, bo tak to jest czysta manipulacja.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. Ja poproszę Pana, a potem Panią.

Gość XI

Taka mała dygresja. Nie 5 % zieleni, bo nawet najbardziej tutaj jakby zidentyfikowanej zabudowie mamy 50 % powierzchni zielonej, a jeżeli mówimy o dachach to też nie jest to 100 % liczone 1:1, tylko 50 % zgodnie z prawem budowlanym, więc też nie jesteśmy w stanie zbudować tego w 100 %, więc też troszeczkę wiedzy technicznej i przepisów by tutaj było wskazane przed używaniem argumentów niepopartych wiedzą.

Ja bym tutaj chciał jeszcze odnieść się do ul. 8 Pułku Ułanów, która tutaj jest tak hucznie nazwana ulicą zbiorczą, natomiast mamy przepisy, mamy rozporządzenia, mamy akty prawne, które obowiązują już znacznie dłużej niż ten miejscowy plan, który jeszcze dopiero jest projektowany tak naprawdę. I chciałbym wiedzieć w jaki sposób ulica zbiorcza zgodnie

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

z obowiązującym prawem ma być ulicą zbiorczą wobec tego planu, ponieważ wszystkie parametry ulicy zbiorczej tutaj, no niestety nie zostały zachowane. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Mamy ulicę dojazdową KDD.16, która teoretycznie powinna obsługiwać tereny inwestycyjne MW.11, MW.12, przy czym tak jak tutaj przedmówca wspomniał, przez teren jednego inwestora obsługuje się komunikacyjnie teren drugiego inwestora, a ten inwestor, który jest obsługiwany komunikacyjnie, znaczy obsługuje innego inwestora, nie ma prawa dojazdu, ponieważ wzdłuż tutaj potoku mamy tereny zielone, które uniemożliwiają budowy dróg wewnętrznych czy dojazdów, czyli dojeżdżamy do terenu zielonego. I kolejna rzecz związana też z tymi terenami zielonymi wzdłuż potoku. Mam pytanie, bo w terenie troszeczkę inaczej ten potok wygląda i symetryczność tutaj została zrobiona, z jednej strony więcej zieleni, z drugiej mniej zieleni, natomiast natura raczej tutaj w tym przypadku, jeżeli mamy robić jakieś tereny ochronne tutaj będzie symetryczna, tak, czyli nie ma jakiejś uzasadnionej potrzeby asymetrycznie kształtowania terenów wzdłuż naturalnych cieków wodnych, które nie do końca są tutaj ciekami już tylko naturalnymi, ponieważ patrząc po urządzeniach technicznych, które są powyżej tego planu, podpięte do tego potoku, to mamy tam, po pierwsze, odprowadzenie wód opadowych, odprowadzenie wód ściekowych oczyszczonych i innych wód komunalnych, można by powiedzieć z całego obszaru zlewni powyżej.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Aleksandra Rembowska-Wójcik

Już mogę czy jeszcze będzie...? W kwestii 8 Pułku ten przebieg jest zgodny. I dostaliśmy właśnie najnowszą wersję z Zarządu Dróg Miasta Krakowa, ponieważ też mieliśmy tutaj troszkę opóźnienia jeśli chodzi o procedurę, ponieważ we wrześniu zeszłego roku plan został wysłany do opiniowania i uzgodnień, i ZDMK wystąpiło do nas z prośbą o przedłużenie terminu wydania uzgodnienia właśnie ze względu na to, że powstawał projekt, który ma być podstawą wystąpienia o ZRID dla 8 Pułku, w związku z czym czekaliśmy na ostateczną wersję i na początku tego roku uzgodnienie właśnie z materiałem otrzymaliśmy i taka wersja została wprowadzona i uzgodniona przez ZDMK. W kwestii pozostałych połączeń także właśnie mamy uzgodnienie. Jeśli chodzi natomiast tutaj właśnie o tą drogę, o której Pan mówił, no mamy możliwość przekroczenia mostem...

Gość XI

Do terenu zielonego i nie możemy dojechać do terenu MW.11.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Aleksandra Rembowska-Wójcik

Jest przejazd.

Gość XI

MW.12. Przepraszam.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Aleksandra Rembowska-Wójcik

Jest przejazd i jest to...

Gość XI

Do terenu zielonego.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Aleksandra Rembowska-Wójcik

Jeśli tutaj zapisy nie są dla Pana wystarczająco jasne, proszę bardzo o złożenie uwagi i będziemy jeszcze raz analizować zapisy i rozstrzygać.

Gość XI

A co do symetryczności zieleni i jakby naturalnego (...).

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Proszę Pana, ja nawet teraz jak Pan mówił specjalnie jakby się pochyliłam nad tym. Być może oznaczenia, które tu są zawarte w tym projekcie trochę dają błędny obraz, natomiast patrząc te tereny ochronne przy potoku są mniej więcej symetryczne po jednej i po drugiej stronie. Przez to że jest doprowadzona graficznie ścieżka, przez to że są troszeczkę inne oznaczenia, bo w części jest to teren ZP, w części są to strefy, ale patrząc osiowo od strony potoku jest mniej więcej jednakowa szerokość tego pasa ochronnego. Możemy oczywiście to sprawdzić. Może Pan to wnieść jako uwagę, żeby przeanalizować czy jednakowa, ale według nas jest to symetrycznie prowadzona ochrona od strony potoku. Dziękuję bardzo.

I jeszcze Pani i chyba Pani, tak? Nie, już Pani nie. Dobrze. To jeszcze tą Panią poproszę.

Gość – p. /.../*

Chciałabym tutaj tak odnosząc się do tego co powiedział jeden z Panów reprezentujących inwestorów, że taki teren został wybrany, i że tutaj tej zieleni po prostu jest mniej. I tutaj pozwolę sobie zacytować dane, które jeden z Panów, który wypowiadał się na początku, przeanalizował. To jest cytat z opracowania, które ten Pan stworzył: „Jak wynika z danych opublikowanych przez Wydział Planowania Przestrzennego obecnie na obszarze objętym projektem planu zieleń nieurządzona zajmuje 21,24 hektara, a zieleń urządzenia objęta istniejącymi planami zajmuje 1,49 hektara. Według projektu obszar zieleni nieurządzonej ma zostać zredukowany do zera, a wszystkie obszary zieleni łącznie mają zajmować 4,48 hektara, co oznacza spadek odsetka terenów zielonych na terenie objętym projektem z 29,11 % do 5,73 %”. Ja rozumiem, że... Może ja jako osoba niedoświadczona jeśli chodzi o kwestie planistyczne, kwestie zagospodarowania terenu, może używam momentami złych pojęć, coś co jest dla mnie uproszczone, ale wydaje mi się, że jakby w momencie, w którym widzimy takie liczby, to ten spadek istnieje i ta zieleń jest redukowana. To jest jedno.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

Druga rzecz. Zgodzę się z Panem jak najbardziej co do tego, że każdy z nas chce gdzieś mieszkać, ale kwestia też tego w jakich warunkach chcemy mieszkać. I tutaj to o czym powiedziała Pani, że mamy ulice na tym terenie, którymi nie da się przejść, które są po prostu niebezpieczne, brakuje tam chodników, mamy podmokłe tereny, to jest wciąż powtarzanie tego samego o czym powiedzieliśmy już wcześniej tutaj wszyscy, że w momencie, w którym są takie warunki, to musimy się zastanowić czy jakby za wszelką cenę budowanie nowych miejsc do życia, w których to życie jest niesamowicie utrudnione, ma sens. To jest to, o czym chciałam powiedzieć odnosząc się. Ja oczywiście jakby, tak jak tutaj Pan powiedział, mamy zupełnie inne spojrzenie. Pan podchodzi do tego z zupełnie innej strony, z zupełnie innej pozycji, ja czy tutaj Pan z Akcji Ratunkowej z zupełnie innej strony, mieszkańcy, mieszkanki z jeszcze innej strony. Wierzę jednak, że te interesy w jakimś stopniu da się połączyć, i że to nie są miejsca do życia, w których nie ma przejścia, w którym blok jest jeden na drugim, jeden przysłania drugi i jedyne na co mieszkańcy i mieszkanki mogą patrzeć, będą mogli patrzeć, to są cudze okna i beton, i mur, i nie będzie tam żadnej zieleni. Dziękuję serdecznie.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję. To jest głos w dyskusji. Jak Państwo widzą, plan zazwyczaj jest kompromisem różnych oczekiwań. Proszę Państwa, zachęcamy do składania uwag, dlatego że jak Państwo widzą różne uwagi, Prezydent będzie je rozpatrywać, będziemy się zastanawiać jak jeszcze możemy plan zmodyfikować, żeby tego kompromisu było więcej.

Rozumiem, że jeszcze Pan chciałby zabrać głos, ale myślę, że to już będzie ostatni głos w... A, jeszcze Pan. Czyli Pan zaczął dyskusję i Pan skończy. Pan nie? Przepraszam. To ja proszę Pana, tak, bardzo proszę.

Gość XIV

Dzień dobry. Ja to jestem w ogóle między młotem a kowadłem, bo jestem i mieszkańcem tego terenu, i przedstawicielem inwestora. Kwestia jest tego typu, że my jako mieszkańcy wszyscy chcielibyśmy, żeby było wszędzie zielono, oczywiście ja też bym to chciał, natomiast z drugiej strony są też prywatne interesy inwestorskie, gdzie miasto musi to wszystko rozważyć. Kwestia...zrobić zieleniec. OK. Jest to teren prywatny, za który miasto musi zapłacić. Miasto nie ma pieniędzy. Jeszcze w tym momencie, gdzie są hamowane inwestycje miasto będzie miało jeszcze mniej pieniędzy. Ale miasto ma co innego. Miasto ma inne grunty, którymi się może zamieniać, i tu może jest wyjście. Dziękuję.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi właśnie o jakby te tereny inwestycyjne Krakowa, które są przewidziane w planach do zainwestowania, nie ma ich rzeczywiście dużo.

Proszę Państwa, będziemy kończyć, bo już chyba wszystko zostało powiedziane. Niektóre rzeczy się powtarzają. Ja chciałam bardzo podziękować za Państwa przybycie, za Państwa udział. Chciałam podziękować za bardzo, określe, bardzo górnolotnie, bardzo kulturalną dyskusję, bo spotykamy się często z jakby takimi atakami na planistów, a tutaj wszystko co kto

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„KOBIERZYŃSKA”, 9 lipca 2020 r.**

chciał powiedzieć było bardzo ładnie powiedziane, każdy używał swoich argumentów, wspierał się różnymi innymi dokumentami, tu patrzę w stronę Pana czy w stronę Pana, który jako pierwszy zabierał głos, więc bardzo dziękuję za tą dyskusję.

Proszę Państwa, przypomnę bardzo istotne terminy. 14 lipca kończy się wyłożenie projektu planu do publicznego wglądu. Jeżeli Państwo chcieli jeszcze porozmawiać z projektantami to na Mogilskiej 41 w Wydziale Planowania, trzeba się wcześniej ze względu na stan epidemiczny umówić, my telefonicznie umawiamy się i można z projektantem jeszcze porozmawiać czy dowiedzieć się jakichś szczegółów. Do 28 lipca jest termin składania uwag. Przypominam też, że do 28 lipca muszą wpłynąć one do Urzędu, czyli jeżeli ktoś chce wysłać pocztą, proszę brać pod uwagę, że to powinno być wcześniej wysłane. I jeszcze bardzo istotna data, do 18 sierpnia Prezydent rozpatrzy uwagi. I teraz, ponieważ Państwo akurat tutaj nie pytali, ale ja tą informację powiem. Jeżeli uwagi zostaną rozpatrzone pozytywnie i zaistnieje konieczność wprowadzenia zmian w projekcie planu, to projekt planu będzie ponownie opiniowany i uzgadniany i ponownie wyłożony do publicznego wglądu. Jeżeli nie będzie zmian w projekcie planu po rozpatrzeniu uwag, to projekt planu jest kierowany pod obrady Rady Miasta. Rada Miasta uchwała plan w dwóch czytaniach, ma możliwość złożenia poprawek do projektu planu. Jeżeli mamy tą pierwszą sytuację to procedowanie projektu planu przedłuża się średnio o 4-5 miesięcy, dlatego że te wszystkie funkcje trzeba wykonać, całą procedurę trzeba przeprowadzić. Jeżeli projekt planu nie miałby zmian, byłby kierowany, to można spodziewać się, że byłby kierowany tak we wrześniu gdzieś, po wakacjach do Rady Miasta. Proszę na naszych stronach internetowych jest ogłaszane Zarządzenie Prezydenta, można wtedy zobaczyć, a jeżeliby ktoś miał jakieś wątpliwości to udzielamy informacji telefonicznych i Państwo będą wiedzieć co dalej z projektem planu będzie się działo. Dziękuję bardzo za przybycie, dziękuję za udział.

Na podstawie nagrania,

stenogram wykonała:

Monika Sobieraj

* wyłączenie jawności na podstawie przepisów o ochronie danych osobowych; jawność wyłączył Tomasz Ziolkowski – starszy inspektor w Wydziale Planowania Przestrzennego UMK